20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 7.

Kraków, piątek 10 stycznia 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Francja znajduje się w poważnej sytuacji gospodarczej.

Vichy, 9 stycznia. **Francuski sekretarjat generalny informacyjny zestawił statystykę gospodarczą, z której wynika, że Francja w zakresie gospodarczym znajduje się w bardzo poważnej sytuacji.**

Generalny sekretarjat informacyjny zestawia podstawy materjału statystycznego i wyjaśnia, że od strony morza, a więc od Dunkierki do Biarritz,

Francja nie może liczyć na dostawę towarów.

Wprawdzie porty morza Śródziemnego otrzymują dostawy z imperjum kolonjalnego, ale dostarczane towary **nie pozostają w żadnym stosunku do potrzeb Francji oraz do dawniejszego imperju.**

W r. 1938 dowóz środków żywności wynosił 5,851.566 ton, dowóz surowców 3,950.000 ton, dowóz gotowych fabrykatów 1,717.000 ton, a więc łącznie 7 miljonów ton, wartości około 46 miljardów franków. **Z tego wszystkiego Francuzi dzisiaj nie otrzymują prawie, że nic.**

W r. 1938 dostarczono Francji 1,250.000 cetnarów suszonej jarzyny, 1,585.000 ton ziemniaków, 682.000 cetnarów świeżej jarzyny, 4,718.000 ton pszenicy, 5,632.000 ton ryżu, 3,169.000 ton cukru, 1,862.000 cetnarów kawy i 692.000 cetnarów oliwy. Dochodzą do tego dostawy dla zaopatrzenia w mięso, przyczem poza żywem bydłem, dostarczono 240.000 cetnarów mięsa mrożonego i 68.000 cetnarów mięsa w konserwach.

Sekretarjat informacyjny dodaje, że Francja wytwarza wprawdzie pszenicę, jarzyny i owoce, ale ilości wytwarzanych środków żywności w żadnym wypadku

nie wystarczają

na pokrycie zapotrzebowania ludności.

O wygłodzeniu Francji przez angielską blokadę **nie może być wprawdzie mowy**, ale Francuzi muszą się ograniczyć i zachodzi niebezpieczeństwo, że powne części ludności w miarę upływu czasu we wzrastający sposób cierpieć będą na niedożywienie.

Generalny sekretarjat informacyjny dochodzi do wniosku, że ludność Francji zawdzięcza ten stan jedynie i wyłącznie Anglikom, którzy w przeprowadzaniu blokady nie kierują się żadnemi względami wobec swego byłego sojusznika.

Twierdzenia pewnych kół, że zła sytuacja żywnościowa Francji została spowodowana obsadzeniem terenów francuskich przez Niemców, odpiera generalny sekretarjat, wskazując, że

w nieobsadzonej części Francji istnieje ten sam brak środków żywności.

Jest to — tak kończy oficjalny komunikat generalnego sekretarjatu informacyjnego, najlepszym argumentem, dowodzącym całej rozciągłości angielskiej blokady.

Zaopatrzenie Paryża.

Vichy, 9 stycznia. **Rząd francuski wydał cały szereg zarządzeń, aby ułatwić zaopatrzenie Paryża.**

Tak więc wszystkie cła miejskie na środki żywności zostały zniesione względnie wydatnie obniżone. Ruch targowy został zreorganizowany, podwyższono zasiłki dla bezrobotnych oraz zorganizowano tymczasową komisję organizacyjną dla problemów zaopatrzenia. Zarządzenia te są wymowną odpowiedzią rządu z Vichy na ataki prasy paryskiej przeciwko rządowi.

We Francji zanosi się na ponowną rekonstrukcję gabinetu.

(=) **Genewa**, 9 stycznia. **Jak donoszą z Vichy, odbyło się w ubiegły poniedziałek wieczorem posiedzenie ministerjalne, w którem udział wzięli przedstawiciele najważniejszych resortów.**

W związku z temi rozmowami, które przeciągnęły się do godziny 21-ej, rozeszła się, potwierdzona zresztą przez koła rządowe, **pogłoska o zamierzonej rekonstrukcji rządu.**

Jak słychać powstać ma **ścisły dyrektorjat rządowy**, składający się z admirała Darlana, gen. Huntzigera i ministra Flandina, niezależnie zaś od tego zajść mają zmiany na stanowiskach ministerjalnych. Rekonstrukcję gabinetu należy się spodziewać w najbliższych dniach.

Budżet francuski na rok 1941.

Zurych, 9 stycznia. Urzędowy dziennik francuski podaje budżet na pierwszy kwartał br. Na czas ten przewidziane są wydatki zwyczajne w kwocie 24 miljardów 400 miljonów, oraz dodatkowo 15 miljardów 300 miljonów. W sumie te wliczony jest koszt utrzymania załogi.

Skreśleni z listy oficerów francuskich

Zurych, 9 stycznia. W jednym z ostatnich oficjalnych komunikatów rządu francuskiego **skreślono z list oficerów armji francuskiej z powodu zdrady stanu następujących generałów: gen. Catroux, gen. Legentilhomme, gen. de Gaulle i płk. de Larminat.** W dniu 8 grudnia zostali oni pozbawieni obywatelstwa francuskiego.

Samowystarczalność w Anglji.

Genewa, 9 stycznia. Wydawnictwo „Daily Express“ wydało ostatnio broszurę zawierającą praktyczne wskazówki, jak można szkody wyrządzone przez wojnę naprawić bez uciekania się do pomocy rzemieślników, potrzebnych do reperacyj poważniejszych szkód.

Francuska „L‘Illustration“ znowu wychodzi!

Paryż, 9 stycznia. Ostatnio ukazał się po długiej przerwie znowu nowy numer znanego czasopisma paryskiego „L‘Illustration“. Nowy zeszyt zawiera, jak zwykle, piękne kolorowe reprodukcje, a specjalne uwagę zwraca na siebie artykuł o katedrach francuskich ilustrowany pięknemi akwarelami. Artykuł podkreśla, że najbardziej zabytkowe katedry francuskie zachowały się mimo ciężkich działań wojennych, jakie miały miejsce na danych terytorjach.

Prof. Filoff powrócił z Wiednia do Sofji.

Sofja, 9 stycznia. **Bułgarski premjer prof. Filoff powrócił po sześciodniowym pobycie w Wiedniu we wtorek popołudniu do Sofji.** Urzędowy komunikat w tej sprawie ogranicza się do lakonicznej wiadomości, że prof. Filoff odwiedził w Wiedniu kilku lekarzy-specjalistów. Tem samem pogłoski o politycznych pertraktacjach premjera w Wiedniu nie zostały urzędowo potwierdzone.

Konfiskata pism szwajcarskich we Włoszech.

Rzym, 9 stycznia. Szwajcarskie dzienniki zostały we środę skonfiskowane w Rzymie przez policję, a sprzedaż ich została zakazana aż do odwołania. Zarządzenie to zostało umotywowane nienawistnem opisywaniem walk w Afryce płn.

Język angielski usunięty z japońskiego min. spraw zagran.

(=) **Tokio**, 9 stycznia. Przewodniczący centralnego biura informacyjnego przy rządzie japońskim oświadczył na odbytej w dniu wczorajszym konferencji zagranicznych dziennikarzy, że w przyszłości posługiwać się będzie przy wszelkiego rodzaju wyjaśnieniach i oświadczeniach wyłącznie językiem japońskim, zamiast — jak to miało dotychczas miejsce — w języku angielskim.

Znamienna uchwała rządu japońskiego

(=) **Tokio**, 9 stycznia. **Jak donosi agencja Domei, według wiarogodnych informacyj, rząd japoński powziął zasadniczą uchwałę, aby na wszystkie angielskie zamachy przeciwko obywatelom japońskim w dziedzinie handlu i żeglugi odpowiadać zarządzeniami odwetowemi.**

Rząd stoi na stanowisku, że dotychczasowe zamachy angielskie stanowiły bezwzględne naruszenie prawa międzynarodowego wobec Japonji, będącego państwem neutralnem.

„Hrwacki Dnevnik“ o sytuacji na Bałkanach.

(=) **Belgrad**, 9 stycznia. **Organ jugosłowiańskiego wicepremjera i przywódcy Chorwatów dra Maczka „Hrwacki Dnevnik“ przynosi artykuł omawiający sytuacje państw bałkańskich.**

Dziennik stwierdza, że wojska niemieckie znajdujące się w Rumunji nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa dla któregokolwiek z państw bałkańskich. Niepodległość państw bałkańskich nie jest z tej strony wystawiona na jakiekolwiek niebezpieczeństwo.

Niemcy zorganizowały współpracę gospodarczą z państwami bałkańskiemi i z tego powodu nie mają żadnego interesu wywoływania niepokoju w tych krajach. Fakty te stanowią również najlepsze zaprzeczenie doniesień propagandy brytyjskiej na temat zagrożenia Bałkanów.

Podwyżka płac w Hiszpanji.

Madryt, 9 stycznia. Rząd hiszpański zaakceptował ostatnio projekt podwyżki płac dla urzędników w zakresie kupiectwa. Podwyżki te wynoszą zależnie od wieku urzędników 20, 30 i 40 procent. Podwyższenie płac jest pierwszym krokiem w Hiszpanji, dążącym do przystosowania dochodów do wzrostu cen. Należy przypuszczać, że również w innych zawodach nastąpi podobne podwyższenie dochodów.

Rozwiązanie fińskiego towarzystwa współpracy z Rosją.

Helsinki, 9 stycznia. **Na podstawie wyroku sądowego zarządzono rozwiązanie towarzystwa dla popierania pokoju i przyjaźni ze Związkiem Sowieckim.**

Zarządzenie to umotywowano tem, że działalność tego towarzystwa zagrażała porządkowi publicznemu, stała w przeciwieństwie do dobrych obyczajów i mogła przyczynić się do zaburzenia dobrych stosunków Finlandji z Rosją.

Towarzystwo dla popierania pokoju i przyjaźni ze Związkiem Sowietów zostało założone w lecie r. 1940 przez komunistyczną opozycję w łonie fińskiej partji socjalistyczno-demokratycznej. Zarzuca się temu towarzystwu, że było ono inicjatorem manifestacyj komunistycznych, które miały miejsce w lipcu i sierpniu ub. r. w Helsinkach. Przewodniczący towarzystwa, członek parlamentu Ryömä, który w jesieni został usunięty z fińskiej partji socjalistyczno-demokratycznej w związku z manifestacją, został skazany na kilkumiesięczne więzienie.

Dymisja komisarza armji sow.

Moskwa, 9 stycznia. Zastępca komisarza ludowego dla obrony krajowej, komisarz armji pierwszego stopnia Szadenko, został ostatnio zwolniony ze swoich obowiązków. **Szadenko kierował „politycznym zarządem czerwonej armji“, stanowiącym rodzaj komisji kontrolnej komisarzy politycznych, a który obecnie stracił na znaczeniu.** Z urzędów mających na celu kontrolę polityczną armji pozostał obecnie jedynie „zarząd dla propagandy w czerwonej armji“.

Kłopoty Wielkiej Brytanji.

(=) **Sztokholm**, 9 stycznia. **Z każdym dniem mnożą się obecnie doniesienia, z których wynika, że największe kłopoty Anglji koncentrują się w obecnej chwili na stanie jej floty handlowej.**

Twierdzenie, jakoby brytyjska flota handlowa mogła bez żadnych przeszkód krążyć po światowych oceanach, nie powtórzyło się już od kilku miesięcy. Wzamian zato odzywają się głosy, jak np. głos angielskiego dziennika „Daily Mail“ z 21 grudnia, stwierdzające, iż ataki łodzi podwodnych i bombowców na oceanach stały się największem niebezpieczeństwem dla życia i bezpieczeństwa wyspy angielskiej od początku historji Anglji.

W razie gdyby nie udało się przełamać zagrożenia angielskich żywotnych linij morskich, byłoby to równoznaczne z fiaskiem wszystkich poczynań na innych frontach i terenach bojów.

„Wobec zanikania naszego tonażu handlowego — stwierdza dziennik — wybór pomiędzy sprowadzaniem środków żywności lub materjałów wojennych będzie się stawał coraz trudniejszy. Nie możemy obejść się ani bez pierwszego, ani też bez drugiego. Potrzebujemy obu“.

W dalszym ciągu dziennik zwraca uwagę na fakt, że zamówienia na budowę nowych okrętów, jakie mają być oddane Ameryce nie uratują sytuacji, ponieważ musi się czekać dopiero na wykonanie tych zamówień. Ratunek Anglji nie można więc uzależniać od budowy nowych okrętów.

„Daily Herald“ pisze, że straty brytyjskiej marynarki handlowej podwyższyły się w ciągu ostatnich miesięcy na około 60.000 ton tygodniowo, zaś łącznie z flotą handlową sprzymierzonych do przeszło 85.000 ton. Ostatnio oświadczono w parlamencie, że w ciągu pierwszego roku wojny program w sprawie zwiększenia tonażu morskiego nie został dociągnięty o 1,250.000 ton. O ile tempo strat będzie postępowało w dotychczasowej mierze, wówczas straty marynarki handlowej angielskiej i sprzymierzonej wyniosą rocznie 3 miljony ton.

Naczynia aluminjowe na cele wojenne.

Sztokholm, 9 stycznia. Według komunikatu biura informacyjnego w Londynie mają być wszystkie aluminiowe naczynia kuchenne, używane przez wojsko angielskie, oddane na cele wojenne i zastąpione naczyniami z innych materjałów. Aluminium jest, jak wiadomo, ważnym składnikiem przy fabrykacji samolotów.

Cenzura angielska na linjach lotniczych?

Waszyngton, 9 stycznia. W ostatnich czasach przesłano ze Stanów Zjednoczonych do republik południowo-amerykańskich **liczne przesyłki lotnicze, zaopatrzone w znak angielskiej cenzury.** Listy te zostały otwarte, a następnie znowu zaklejone nalepką, na której figuruje napis: „Passed by postal censor“, oraz pieczątką z angielską koroną.

Dymisja komendanta obrony przeciwlotniczej w Londynie.

(=) **Sztokholm**, 9 stycznia. **Mianowany przed około 3 miesiącami komendantem obrony przeciwlotniczej Londynu admirał Evans, przeszedł na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, w stan nieczynny.**

Evans, cieszący się szczególnem zaufaniem i znany z energji otrzymał w swoim czasie zadanie rozbudowy i urządzenia schronów przeciwlotniczych w Londynie. Ponieważ ministerstwo spraw wewnętrznych przyjęło na siebie te zadania, przypuszczać należy, że Evans nie spełnia należycie poruczonych mu zleceń. Opiekę sanitarną nad schronami przejęło ministerstwo zdrowia.

Nieudały atak brytyjskich lotników na statek handlowy i strażniczy.

(§) **Berlin, 9 stycznia. W dniu 8 stycznia próbowali brytyjscy lotnicy obrzucić bombami pewien statek handlowy, oraz statek strażniczy niemieckiej marynarki wojennej na Morzu Północnem.**

Mimo, iż brytyjscy lotnicy kilkakrotnie powtarzali swą akcję, wszystkie bomby spudłowały, spadając o kilkaset metrów od wymienionych statków. Obydwa okręty wyszły cało z akcji nieprzyjacielskiej. Statek strażniczy podjął swą służbę, zaś statek handlowy w nieuszkodzonym stanie przybył do swego macierzystego portu.

Zniżka cen chleba w Finlandji.

Helsinki, 9 stycznia. Ministerstwo dla opieki społecznej postanowiło ostatnio **zniżyć cenę chleba w handlu detalicznym.** Obecnie cena chleba żytniego będzie obniżona o 0,30 marek fińskich na 4.20 marek fińskich, przy chlebie pszennym o 0.25 marek fińskich na 7.50.

Nowe zarządzenia w rolnictwie sowieckiem.

Moskwa, 9 stycznia. Ostatnio wypracował rząd sowiecki **nową tabelę płac dla chłopów zajętych w gospodarstwach kolektywnych. Nowy ten system płac będzie zastosowany najprzód na Ukrainie i opiera się na zasadzie płac minimalnych, przyczem chłopi, którzy uzyskali specjalne rezultaty swej pracy, otrzymywać będą dodatkowe wynagrodzenia.** W ten sposób zamierza rząd sowiecki stworzyć podstawy dla bardziej produktywnej pracy rolniczej, która dotychczas w większości wypadków nie miała miejsca.

W kilku wierszach.

Demokratyczny członek senatu U. S. A. Pat Harrison został wybrany tymczasowym prezydentem senatu. Kandydat republikanów senator Vandenberg uzyskał znaczną mniejszość głosów.

* * *

Na budynek chińskiego dziennika „Shunpao“ w Szanghaju, reprezentującego politykę Czungingu, rzucono ponownie trzy bomby. Jedna z bomb zraniła dwóch kulisów ciągnących rikszę, oraz pewnego mężczyznę i pewną kobietę. Aresztowano jedną podejrzaną osobę.

* * *

Według doniesienia z Algeciras w poniedziałek ukazał się ponownie nad Gibraltarem jakiś samolot, którego narodowości nie zdołano stwierdzić. Samolot krążył około godziny nad portem i twierdzą Gibraltaru, mimo, że brytyjska obrona przeciwpowietrzna niezwłocznie podjęła działalność.

* * *

W dniu 8 grudnia od kuli nieprzyjacielskiego karabinu maszynowego padł na froncie libijskim major artylerji faszystowskiej, radca narodowy Enrico Ricci. Ricci w korporacji papierniczej i drukarskiej reprezentował zawód składaczy drukarskich.

* * *

Cesarz japoński przyjął w Tokio wielką defiladę wojsk, w której wziął udział garnizon w Tokio. Podczas defilady krążyło nad stolicą Japonji 200 samolotów.

* * *

Turecki minister spraw zagranicznych Saracoglu przybył na wielodniowy pobyt do Stambułu.

* * *

Włoskie humorystyczne pismo „Marc Aurel“ wychodzić będzie od roku bieżącego również w języku niemieckim.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 9 stycznia. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Podczas uderzenia na angielskie wschodnie wybrzeże jedna z łodzi pościgowych zaatakowała u ujścia Tamizy silnie zabezpieczony przez kontrtorpedowiec konwój i zatopiła jeden okręt handlowy pojemności 2.500 ton.

Lotnictwo kontynuowało także i wczoraj przy niekorzystnej pogodzie swoje ataki na Londyn. Mniejsze jednostki samolotów bojowych obrzuciły w ciągu całego dnia stolicę brytyjską skutecznie bombami zapalającemi i *rozpryskującemi. Pojedyncze* samoloty zaatakowały dalej skutecznie lotniska, urządzenia kolejowe, jak również ważne ze względów wojennych zakłady przemysłowe w Anglji południowej i środkowej. Ostrzeliwały one przytem liczne samoloty na kilku lotniskach w locie zniżonym przy pomocy broni pokładowej. Dalej ciężko trafiona została pewna chemiczna fabryka.

Jeden samolot zbrojnego wywiadu zaatakował w środkowej części morza Północnego na północ od Great Yarmouth brytyjską flotylę poszukiwaczy min i uzyskał szereg trafień w jedną z łodzi oczyszczających. Okręt pozostał na miejscu, tonąc w płomieniach. Jeden samolot nieprzyjacielski został zestrzelony w walce powietrznej pod Dover.

Rada „wspólnoty hiszpańskiej“.

(—) **Madryt,** 9 stycznia. **W hiszpańskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie hiszpańskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie składu nowoutworzonej rady „wspólnoty hiszpańskiej“.** Zadaniem tej rady jest budzenie i popieranie wszelkiemi środkami duchowego i materjalnego poczucia hiszpańskiej wspólnoty plemiennej. W skład rady weszły najwybitniejsze osobistości hiszpańskiego świata intelektualnego, finansowego, politycznego i gospodarczego.

Rozporządzenie reguluje następnie szczegółowo osobowy skład rady oraz jej definitywny charakter jako organizacji ponadpaństwowej, opartej na wspólnem porozumieniu pomiędzy Hiszpanją a państwami ibero-amerykańskiemi. Siedzibą rady wspólnoty hiszpańskiej jest Madryt. W późniejszym czasie ibero-amerykańska filja rady wybierze jedno z miast amerykańskich jako swoją siedzibę.

Organ Falangi „Arriba“ w związku z nominacją członków rady wspólnoty hiszpańskiej pisze, że światopogląd falangistyczny domaga się urzeczywistnienia zdecydowanego i jasnego ideału ibero-amerykańskiego, w miejsce dotychczasowego rewizjonistycznego i patrjotycznego gadulstwa, uprawianego z zamiłowaniem dotychczas przez małą grupę konserwatywnych intelektualistów.

Dziennik przypomina, że ustawa, stwarzająca radę wspólnoty hiszpańskiej ma jako właściwe zadanie utworzenie reprezentacji europejskiej, stanowiącej odskocznię do Ameryki łacińskiej. Tej wysokiej misji nie mogą pełnić takie czy inne grupy społeczeństwa hiszpańskiego i z tego powodu członkowie rady zostali rozmyślnie wybrani z pośród wszystkich kół hiszpańskiego życia społecznego.

Przez utworzenie tego ponadnarodowego ciała stworzono organizację, która reprezentuje w świecie ideały osi hiszpańskiej. Rozmiary zainicjowanego dzieła domagają się jednak, aby poza kierowniczą rolą Hiszpanji również głos Ameryki znalazł w nowej organizacji należyte uwzględnienie. Wobec tego należy się spodziewać, że w niedługim czasie do listy czołowych osobistości życia hiszpańskiego przyłączy się również podobna lista czołowych polityków i intelektualistów Ameryki łacińskiej.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 9 stycznia. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W **Cyrenajce** działalność patrolowa i artyleryjska między Bardią a Tobrukiem. Włoskie samoloty torpedowe storpedowały pod Sollum nieprzyjacielski kontrtorpedowiec. Lotnicy myśliwscy i bojowi obrzucili bombami i ostrzelali z karabinów maszynowych nieprzyjacielskie jednostki zmotoryzowane. Nieprzyjacielskie lotnictwo przeprowadziło liczne naloty na rozmaite miejscowości w Cyrenajce i na dzielnicę mieszkaniową w Trypolisie, gdzie jest czterech zabitych i ok. dziesięciu rannych. Jeden samolot nieprzyjacielski został zestrzelony w walce przez włoskich myśliwców.

Na froncie greckim akcje o lokalnym charakterze, w których przebiegu Włosi zadali wielkie straty nieprzyjacielowi i odparli jego ataki na włoskie, wysunięte stanowiska. Angielskie samoloty wielokrotnie bombardowały, nie powodując ofiar, włoskie formacje sanitarne. Trzy nieprzyjacielskie samoloty zostały strącone w płomieniach. Włoskie jednostki flotowe ostrzeliwały z widocznym skutkiem miejscowości i drogi wzdłuż nieprzyjacielskiego wybrzeża.

W **Afryce wschodniej** próba nieprzyjacielskiego bombardowania jednej z włoskich miejscowości w Erytrei, została unicestwiona przez natychmiastową interwencję włoskich lotników myśliwskich.

Mussolini odwiedził rannych żołnierzy

(—) **Rzym, 9 stycznia. Mussolini zwiedził we wtorek jeden z wojskowych lazaretów w Rzymie, przyczem w czasie swej wizyty, trwającej 2 godziny, był z entuzjazmem witany przez rannych.**

Mussolini zatrzymywał się przy każdym z rannych, odbywając z nimi rozmowy. W czasie tych rozmów, zarówno oficerowie, jak podoficerowie i żołnierze wyrażali jednogłośnie szczere życzenie wzięcia z powrotem udziału w walkach.

Gen. Bergonzoli nie dostał się do niewoli.

Rzym, 9 stycznia. **Według komunikatu angielskiej głównej kwatery w Kairo, gen. Bergonzoli, dowódca Bardji, wbrew poprzednim pogłoskom, nie dostał się do niewoli angielskiej, lecz zdołał opuścić Bardję przed zajęciem jej przez Anglików.**

Poco Hopkins pojechał do Londynu?

Sztokholm, 9 stycznia. Specjalny wysłannik prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, b. minister handlu Hopkins, który udał się na 14-dniową podróż informacyjną do Angli, aby na podstawie własnych obserwacyj w Anglji osobiście powiadomić prezydenta o stanie rzeczy, przybył we wtorek na pokładzie „Yankee Clipper“ do Lizbony, a do Londynu przybędzie prawdopodobnie we czwartek.

Hopkins, jako jeden z najbliższych przyjaciół Roosevelta, został wysłany do Londynu, aby dokładnie poinformować się co do pewnych problemów. **Dalej Hopkins ma zasięgnąć informacyj nietylko co do planów wojennych Angiji, ale także co do jej celów wojennych.**

Koła dyplomatyczne Londynu odnoszą się do wizyty Hopkins'a z dużą dozą ostrożności. Podkreśla się przytem fakt, że Roosevelt wysłał do Londynu rzeczoznawcę handlowo-finansowego a przytem zadaje się również pytanie jak daleko sięgają pełnomocnictwa Hopkins'a. Nie na darmo ze strony amerykańskiej podkreśla się, że **podróż Hopkins'a ma wyłącznie charakter informacyjny.**

Zapotrzebowanie stali w U. S. A.

Waszyngton, 9 stycznia. Sprawa produkcji stali w Stanach Zjednoczonych i przeróbki jej na różnego rodzaju sprzęty wojenne stanowi obecnie jeden z głównych tematów fachowych pism amerykańskich. Jak można zorjentować się z podanych szczegółów, przedstawia się zapotrzebowanie stali w Stanach Zjednoczonych od czerwca 1941 do czerwca 1942 następująco: **74 miljonów ton dla normalnej produkcji krajowej, 15 miljonów ton na eksport, 4.5 miljona ton na zbrojenia. Zdolność produkcyjna przedsiębiorstw amerykańskich obejmuje obecnie 83 miljony ton.** Zachodzi więc zagadnienie, jak zużytkować 10 miljonów ton, które nie dadzą się objąć normalną produkcją. W sferach przemysłowych istnieje niechęć do zbyt wielkiego rozszerzania przedsiębiorstw, z obawy aby w razie gwałtownego zmniejszenia produkcji po przejściu konjunktury wojennej nie nastąpiło duże bezrobocie, ale również z tego powodu, że zbytnie powiększenie przedsiębiorstw spowodowałoby reglamentację gospodarki przez rząd.

Emigracja do Palestyny równa się zeru.

Stambuł, 9 stycznia. Angielskie władze mandatowe w Palestynie postanowiły, że na czas od października 1940 do kwietnia 1941 nie będą naznaczać kontyngentu emigrantów, mogących osiedlić się w Palestynie.

Francuskie Indje Zachodnie będą się broniły.

(—) **Vichy, 9 stycznia. Wysoki komisarz dla francuskich Indyj Zachodnich złożył oświadczenie w sprawie stanowiska Martyniki.** W oświadczeniu tem wysoki komisarz stwierdził, że otrzymał pełnomocnictwo od swego rządu w razie koniecznej potrzeby podjęcia obrony francuskich Indyj Zachodnich nawet przy użyciu siły zbrojnej przeciwko każdemu mocarstwu, któreby usiłowałoby wydrzeć Francji te terytorja.

12-tomowa historja Rosji w przygotowaniu.

Moskwa, 9 stycznia. Sowiecko-rosyjska akademja wiedzy przygotowuje wydanie 12-tomowej historji Rosji, w której mają się znaleźć wyniki, dotychczas nieopublikowane, dwóch archeologicznych wykopalisk, jak również nieznane dotychczas szerszemu ogółowi dokumenty archiwalne. Trzeci i szósty tom tego dzieła, obejmujące odcinek IX i X stulecia, jak również lata od r. 1800 do zakończenia wojny krymskiej, mają się ukazać w pierwszym kwartale br. Także 1 i 2 tom są już gotowe do druku.

Kolekcjoner osobliwości.

Piotr Wielki podczas swych podróży starał się każdorazowo przywieźć do swej ojczyzny najrozmaitsze osobliwe przedmioty. Podczas pobytu w Amsterdamie zainteresowały go w miejscowem muzeum dwa cenne eksponaty do tego stopnia, że wszczął pertraktacje o nabycie ich i wkońcu kupił je za olbrzymią sumę i wysłał do Petersburga. W ten sposób powstał zawiązek późniejszego Muzeum Przyrodniczego przy Akademji Umiejętności w Petersburgu.

Car Piotr spędzał w tem założonem przez siebie muzeum wczesne godziny ranne, podziwiał zgromadzone eksponaty i cieszył się niemi do tego stopnia, że **kazał zaprosić tam posła cesarskiego na pierwszą audjencję.**

Kiedy kanclerz zauważył, że wypadałoby raczej przyjąć posła w pałacu, car odpowiedział, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby poseł zawsze był przyjmowany właśnie w tym gabinecie, jest bowiem posłany nie do tego czy innego budynku, ale do niego, to jest do cara. W istocie rzeczy stanęło na tem, że car przyjął posła w gabinecie przyrodniczym o 5-tej godzinie rano.

Aby zachęcić Rosjan do zwiedzania gabinetu i wzbudzenia w nich zainteresowania dla zgromadzonych osobliwości, car wydał rozporządzenie, aby każdy udający się do muzeum miał **nietylko wstęp wolny,** ale aby podawano **bez żadnych opłat** wino, wódkę oraz kawę i herbatę z pieczywem i kiełbasą. Nikt nie zdziwi się, że po powyższem zarządzeniu **frekwencja w muzeum wzrosła,** gdyż wielu ludzi dążyło do muzeum nie z żądzy wiedzy, ale poprostu celem zaspokojenia głodu.

Kiedy pewnego razu car Piotr zwiedzał muzeum naturalne w Kopenhadze, zauważył tam m. in. osobliwościami **mumję olbrzymich rozmiarów.** Skoro oglądnął ją uważnie ze wszystkich stron, zażądał jej od dyrektora muzeum. Dyrektor zmieszał się i odrzekł, że jest tylko wykonawcą rozkazów króla duńskiego i tylko ten ostatni mógłby w tym wypadku zadecydować. Przyrzekł jednak natychmiast udać się do króla i zakomunikować mu wolę cara.

Król duński, który dobrze znał wartość mumji, **nie zgodził się na propozycję cara,** polecił jednak swą decyzję zakomunikować carowi jaknajoględniej.

Kiedy car zjawił się powtórnie w muzeum i dowiedział się, że król nie ma zamiaru spełnić jego życzenia, przystąpił, szalejąc ze złości, do mumji i **wyrwał jej nos,** poczem oddalił się ze słowami:

— Obecnie możecie ją zatrzymać, a bez nosa ja jej już więcej nie pragnę.

* * *

100-letni generał armji niemieckiej.

Monachjum, 9 stycznia. Najstarszym oficerem armji niemieckiej jest generał artylerji w stanie spoczynku Teodor v. Bornhard, który ukończył w ub. środę setny rok życia. Jest on ostatnim żyjącym świadkiem proklamacji, wydanej w sali zwierciadlanej pałacu wersalskiego w r. 1871, na podstawie której król Wilhelm pruski przyjął tytuł cesarza. Brał on udział jako oficer w wojnie przeciw Francji w r. 1870/71 oraz jako bawarski podporucznik w kampanji 1866 r.

* * *

Życzenie palacza.

W 40-tych latach zeszłego stulecia król pruski Fryderyk Wilhelm IV przybył w czasie swej podróży do miasteczka Wesel w Nadrenji i zatrzymał się tam parę godzin. Od komendanta dowiedział się, że w miasteczku tem żyje najstarszy człowiek z całego państwa. Król polecił, by zaprowadzono go do domu staruszka.

Człowiek, który uchodził za najstarszego, liczył nie mniej nie więcej tylko 106 lat i czuł się zupełnie dobrze. Zwykle siedział on w bujaku, pykając swoją fajeczkę. Gdy doniesiono mu o odwiedzinach monarchy, podniósł się z krzesła i wyszedł na jego spotkanie. Monarcha polecił staruszkowi usiąść i dowiadywał się o jego zdrowie. Podczas rozmowy z królem staruszek trzymał swą nieodłączną fajeczkę w zębach.

Kiedy Fryderyk Wilhelm żegnał się już ze starcem, pragnął obdarować go i zapytał go tonem pełnym łaskawości, jakieby on miał życzenie?

— Niczego sobie nie życzę — odpowiedział staruszek, — ponieważ mam wszystko, czego tylkobym pragnął.

— Jakto? — spytał zdumiony monarcha — to jest niemożliwe, abyście nie mieli żadnego życzenia.

Staruszek zastanawiał się przez dłuższą chwilę, wkońcu rzekł:

— Mój lekarz polecił mi, abym każdego dnia spacerował godzinę po wałach obronnych. Idąc tamtędy muszę przechodzić obok prochowni, przy której stoi wartownik i każdorazowo woła do mnie zdaleka: „Precz z fajką“ i ja muszę ją gasić. Miałbym wobec tego do J. Kr. Mości prośbę, aby mi zechciała wyświadczyć tę łaskę i rozkazała wartownikowi, aby pozwolił mi przechodzić z palącą się fajką.

Król spełnił natychmiast życzenie staruszka i ten jeszcze dwa lata delektował się podczas spacerów swą fajeczką, której już nie potrzebował gasić.

* * *

Istoty niewidzialne żyły jedynie w naszej wyobraźni i w bajeczkach, które opowiadaliśmy małym dzieciom. W istocie rzeczy żyje w wodzie małe, bo ledwie 10 mm stworzonko, zwane Leptodora, które odznacza się zupełną przejrzystością tak, że bardzo trudno je dostrzec w środowisku, w którem żyje.

* * *

Kiedy w 1627 roku spadł w Prowancji w jasny dzień meteor, ważący 80 kg, Gassendi, jeden z najwybitniejszych umysłów XVII wieku dowodził, że przyczyna leży w jakiemś bliżej nieznanem trzęsieniu ziemi.

* * *

Stolica Turcji, Ankara, została rozbudowaną na podstawie planu opracowanego w 1930/31 r. przez prof. Jansena z Berlina.

* * *

Autobusy prywatne, jakie kursują w niektórych miastach Turcji, nie mają ściśle określonego czasu jazdy, a ruszają dopiero z tą chwilą, kiedy wszystkie miejsca są już zajęte. Niejednokrotnie trzeba więc czekać długie godziny na ostatniego pasażera, a istnieje tylko jeden sposób na przyspieszenie jazdy, a to wykupienie wszystkich wolnych miejsc.

Potężny upust krwi.

Wojna chińsko-japońska.

Jesteśmy bezpośrednio zainteresowani w tych wypadkach historycznych, tyle ważkich, decydujących rzeczy rozgrywa się wokół nas samych, w tylu procesach dziejowych bierzemy bierny lub czynny udział, że siłą rzeczy niema w nas miejsca na zainteresowanie sprawami nie dotyczącemi nas, lub jakby się zdawało, nie pozostającemi w żadnym konkretnym związku z tem, co się dzieje w społeczeństwie. Jesteśmy poprostu pochłonięci przez historję obracającą się zbyt — jak na przyzwyczajenia pokoleń — szybko.

Wojna obecna zdumiała nas swoją przysłowiową już „błyskawicznością", zdobywaniem potężnie ufortyfikowanych krajów w przeciągu kilku lub kilkunastu dni, lotnictwem i jego niszczycielską działalnością, różnorodnością terenów walki wreszcie. Jednak na marginesie tego wszystkiego, toczy się nieprzerwanie

wojna chińsko-japońska

od przeszło trzech lat, zapomniana, bagatelizowana, nierealna jakby — tak odległa.

Tymczasem ten „Żółty front", niezmiernie ciekawy strategicznie i społecznie, krwawi się dalej. Od czasu do czasu tylko drobna wiadomość z tego frontu wprawia nas w głębokie zdumienie. **Tam bowiem inne elementy odgrywają decydującą rolę, niż na Zachodzie.**

Żółty front to przedewszystkiem — masa, przestrzeń i odległość. Również metody i charakter tej walki są zupełnie różne od europejskich.

Komunikaty z Dalekiego Wschodu wymieniają stale nazwisko wodza Chin — marszałka Czang-Kai-Czeka, ale większość czytelników nie zdaje sobie sprawy, kogo przedstawia to imię.

Czang-Kai-Czek ukończył japońską akademję wojskową jako oficer

i przyłączył się do rewolucyjnego ruchu chińskiego Sunyat-Sena, gdzie dzięki zdolnościom i fachowości oraz cechom charakteru uzyskał łatwo dominującą rolę. W walce ze starym rządem, prowadzonej przy pomocy sowieckiej, wybił się na czoło, zostając głównodowodzącym całej armji Kuomintangu. To był rok 1925. **Z końcem 1926 wyprawił się Czang-Kai-Czek na północ i podbił cały kraj aż do Jangtsekiangu.**

Gdy był już pewnym swej władzy i zwycięstwa pozbył się obcej pomocy, tworząc nowy rząd w Nankinie, nie troszcząc się więcej o rząd Sun-Yan-Sena w Kantonie. **Celem jego było podbicie całych Chin i zmuszenie ich do uznania swej władzy.** Spotkał się z oporem w pierwszym rzędzie ze strony licznych generałów, będących wodzami i panami niezależnych armij. Równocześnie zaistniały dwa rządy nankiński i kantoński, oraz tyle walczących armij, ilu było generałów, opłacanych z różnych, w większej części zagranicznych źródeł.

Najciekawsze w tem wszystkiem jest stanowisko marszałka do Japonji. Było ono na początku wyraźnie przyjazne. Czang-Kai-Czek uznawał konieczność współpracy trzech ludów — Chin, Japonji i Mandżurji, rozumiał ją i dążył do niej. Nie są to frazesy. Podczas akcji japońskiej na Szanghaj w r. 1933 zachowywał się biernie i nie stawiał oporu podczas tworzenia się niezależnego państwa Mandżukuo.

Wrogami Japonji natomiast byli południowcy, którzy od początku walczyli z nią o swe prowincje. Bataljony kantońskie biły się w r. 1933, kiedy Japonja ruszyła na Hankau, ale te same bataljony szły ramię przy ramieniu z wojskami nankińskiemi Czang-Kai-Czeka podczas walk antykomunistycznych roku 1934.

Wojna rozgorzała pomiędzy generałami południowo-chińskimi a armją japońską. Wojna najdziwniejsza w dziejach, podczas której przedstawiciele dyplomatyczni obu państw pozostawali na swych stanowiskach, która „formalnie" nie istniała, niewypowiedziana, rozgrywająca się w dramatycznych epizodach na ziemi chińskiej.



Żołnierze chińscy na północnym froncie pod Tientsinem.





Żołnierze chińscy wzięci do niewoli przez Japończyków.

Chiny mają dużo krwi.

Ale już wojna domowa wysączyła jej zbyt wiele. 9.8 miljonów zabitych, 63 miljony pozbawionych ziemi uchodźców, 44.8 miljonów szkód — to są przerażające, nawet jak na Chiny, cyfry.

Straty wśród samej tylko ludności komunistycznej prowincji K'ang-Si wynosiły 5 miljonów osób. Wojna ta przyniosła pierwsze olbrzymie bombardowania wielkiego miasta, jakiego jeszcze nie było. Bombardowanie Szanghaju (5—20/X 1937) przyniosło 9000 ofiar. Cofający się Chińczycy spalili dwie dzielnice, między innemi dzielnicę międzynarodową Czapei.

Oblężenie Szanghaju trwało 2 miesiące, a operowano przytem setkami tysięcy żołnierzy po obu stronach. (Armja chińska pod Szanghajem liczyła 500.000 ludzi). W listopadzie 1937 przerwali Chińczycy tamy na Żółtej Rzece (Hoang-Ko), zatapiając 40 tysięcy km. kwadr.

Pod samym Nankinem zginęło 50.000 Chińczyków.

I tutaj samoloty wykazały swoją wagę. Nalot 166 aparatów japońskich przerwał komunikację Kanton-Hongkong. 150 maszyn bombardowało Niuczang, 80 Hankou. Zatopienie olbrzymich obszarów ziemi nie wstrzymało jednak ofensywy japońskiej. Gdy przerwano podczas wylewu Rzeki Żółtej tamy — zalano 3500 wsi, przyczem zginęło 250.000 ludzi, bez dachu nad głową pozostało 700.000. Jedyną korzyścią tego wylewu dla Chińczyków były stosunkowo małe straty japońskie w materjale i ludziach.

W czasie pierwszego już roku wojny zajęli Japończycy 124.900 km kw. z 132 miljonami ludności, zdobyli 180.000 karabinów, zatopili 43 okręty (60 proc. chińskiej marynarki) i zniszczyli 1070 samolotów. Straty w ludziach wynosiły 1,300.000 w tem 500.000 zabitych. Straty japońskie 37.000 zabitych.

Wystarcza przypomnieć, że przedstawiciel Chin w Lidze Narodów we wrześniu 1938 roku

określił liczbę zabitych na 1 miljon,

a bezdomnych na 30 miljonów. Szkody w Szanghaju oszacował na 4 miljardy dolarów złotych.

Te cyfry mówią same za siebie. Potężny upust krwi — z jednej strony, a z drugiej niezmordowana, heroiczna akcja japońska, zdobywająca piędź po piędzi ziemię 600-miljonowego państwa.

Sytuacja obecnie przedstawia się następująco: Japonja zdobyła najważniejsze pozycje, spichlerz Chin i wszystkie prawie ośrodki przemysłowe. Równocześnie odepchnęła Chiny od morza, zajmując wszystkie porty.

Armja chińska skazana była zawsze na pomoc obcą,

która szła różnemi drogami. W celu umożliwienia transportów z Rosji wybudowano drogę przez pustynię Gobi długości 5000 km., przy budowie której pracowało noc i dzień 700.000 robotników. Dostawy europejskie szły przez drogę burmańską i Indochiny. Amerykańskie przez porty wschodnio-chińskie.

Wszystkie te drogi są obecnie bezużyteczne. Japonja uderzając od południa przez Indochiny, oraz mając w zasięgu swych bombowców drogę burmańską, odgrodziła Chiny od pomocy zewnętrznej.

Wojna jednak toczy się dalej. Regularna i partyzancka. Na frontach o olbrzymiej rozpiętości. **Na terenach zajętych panuje już jednak nowy porządek.** Samodzielne państwo Mandżukuo oraz rząd chiński Wangczungweja są obok wojska japońskiego jego gwarantami.

Nahas Pasza domaga się wyborów.

(—) Bejrut, 9 stycznia. Przywódca egipskiej partji Wafd Nahas Pasza zwrócił się do króla Faruka z orędziem, prosząc go o rozpisanie wyborów w Egipcie.

Zdaniem Nahas Paszy, wybory mają przyczynić się do „zjednoczenia narodu", a równocześnie zabezpieczyć krajowi po wojnie jasne stanowisko Anglji w sprawie statutu egipskiego.

W orędziu swem stwierdził on, że umowa anglo-egipska z r. 1936 daje korzyści jedynie Anglji, natomiast szkodzi interesom egipskim.

Święta mahometańskie w Tetuanie.

(—) Madryt, 9 stycznia. Jak corocznie, w dniu 8 stycznia rozpoczęły się w Tetuanie święta mahometańskie Aid el Kebir. Uroczystości tegoroczne zapowiadają się szczególnie świetnie. Wielką liczbę jagniąt złożonych w darze szefowi państwa hiszpańskiego rozdzielono pomiędzy ludność, podobnie jak i mięso oraz chleb.

W pierwszym dniu uroczystości zgodnie z tradycją, kalif Muley Hassan złoży ofiarę z owieczki, poczem uda się na modlitwę do meczetu. Tetuan będzie wspaniale iluminowany.

Na znak dobrych stosunków pomiędzy ludnością Maroka a hiszpańskiemi władzami administracyjnemi wręczono wysokiemu komisarzowi Hiszpanji, generałowi Asencio wspaniały album pod tytułem: „Maroko — 1940" ilustrujący wydarzenia ubiegłego roku.

Irak i państwa arabskie.

Ankara, 9 stycznia. Premjer Iraku wygłosił przy końcu ub. roku przemówienie przed wydziałem finansowym parlamentu, omawiając politykę zagraniczną tego kraju. Premjer oświadczył, że Irak stara się w dalszym ciągu utrzymać pokój, i że nie zapomina o obowiązku utrzymywania solidarności wśród innych państw arabskich, to też zwróci się przeciwko wszelkim zamachom na ich niepodległość.

Obsunięcie się ziemi we Włoszech

(—) Medjolan, 9 stycznia. W pewnej miejscowości gminy Predapio wskutek usunięcia się ziemi, zawalił się pewien dom włościański, zamieszkały przez dwie rodziny. Wielu mieszkańców domu, oraz bydło zostało pogrzebane pod gruzami domów. 7 osób, mianowicie gospodarz i członkowie jego rodziny, wydobyto martwych z pod gruzów. Ponadto 3 osoby odniosły rany. Wskutek katastrofy wszystkie zwierzęta domowe zginęły.

Katastrofa słynnej lotniczki.



Jak donosiliśmy, słynna lotniczka angielska Anny Johnson, oblatująca nowe samoloty, zginęła w katastrofie u ujścia Tamizy. — Zdjęcie nasze przedstawia Anny Johnson.

„Na kolędę konia z rzędem i dwadzieścia zboża fur...“

Kraków, 8 stycznia.

Minęły Święta, ale okres „świąteczny“ trwa dalej jeszcze. Boć to przecie jest do świętowania i Nowy Rok i potem „Trzej Królowie“. Zwyczajem dawnych lat i tradycją wieków, **pokąd kolędowanie nie ustanie, nie należy mówić o skończonym okresie Bożego Narodzenia.**

Pokąd nie ustanie kolędowanie...

Dosłownie i w przenośni. W pieśniach i obdarowywaniu się wzajemnem „na kolędę“.

Dzisiaj zanikł już zwyczaj składania sobie podarunków poza wieczorem wigilijnym, boć i świadczenia dobrowolne w gotówce na rzecz tego lub owego w Roku Nowym uważamy raczej za „noworoczne“, by się szczęściło cały rok, niż za „kolędę“, w zrozumieniu dawnych pojęć.

Tymczasem ginący też już, zwłaszcza po miastach, zwyczaj chodzenia z „kolędą i szopką“ jest

pozostałością z wielu zapomnianych obchodów Świąt Narodzenia,

dających sposobność do otrzymania darów, czyli „kolędy“.

Nasze obdarowywanie się dzisiejsze „na gwiazdkę“, to już raczej tylko **symbol dawnych tradycyj,** okruch szerokiego gestu i szczodrobliwości dawniejszych czasów.

Bo i ludzie i czasy inne, pieniądz inną ma wartość i zapatrywania zmieniły się.

My — dajemy przedewszystkiem w naszych czasach dary **dzieciom.** To przecież zawsze największa przyjemność — patrzeć na prawdziwą, bezpośrednią, niekłamaną radość dziecka. A co do starszych, dorosłych? Jakiś kwiatek, czekoladki, tort, to i owo praktyczne mężowi, lub żonie, matce, lub ojcu.

Inaczej wyglądały jeszcze podarki między starszymi

w dniach naszego dzieciństwa.

Szły one w parze z dobrobytem i stopą życiową obdarowującego i obdarowywanego. Nie wiedzieli oni atoli, co to jest „kryzys gospodarczy“, zastój w pracy, lub bezrobocie.

Wielka Wojna i następne po niej lata, dnie dzisiejsze, jako ciąg dalszy przewrotu światowego — musiały położyć piętno i na kosztownych zwyczajach i na nieliczącej się z groszem tradycji.

My, idąc przez życie z ołówkiem w ręku, nie pozwalamy sobie rzecz prosta na prezenty, przechodzące nasze możliwości.

Ciekawą tedy jest rzeczą

rzut oka w przeszłość,

w te „dawne dobre czasy“, gdy to w okresie „kolędy“, suto i „po pańsku“ gościniec sobie, gwoli sero rozradowania i na pamiątkę obdarowania Dzieciny przez możnych tego świata, składano.

Łukasz Gołębiowski, opisując dawne obyczaje magnackich domów, taki oto podaje spis upominków przeznaczonych przez Marszałka Kazanowskiego dla dworzan na „kolędę“ z Rokiem Pańskim Nowym 1683:

> Panu Koniuszemu koń siwojabłkowy ze srebrnym rzędem i jedwabnemi kutasami. Panu sekretarzowi Jasińskiemu kiereja altembasowa z rysiami i klamrą srebrną. Panu sekretarzowi Kulczyckiemu takoż kiereja z popielicami. Panu Inspektorowi dworskich pacholików pas ze zapinką i kanakiem. Panu Inspektorowi Domu żupan adamaszkowy i kołpak soboli. Panu Piwniczemu czapka z sobolami. Każdemu z pacholików nowy żupan nowym krojem uszyty oraz po 8 złotych. Każdemu ze starszych służebnych po 7 złotych; każdemu ze średnich po 6 złotych. Każdemu z młodszych służbowych po 3 złote, a zaś każdy ciura weźmie po 2 złote i po 1-nym każdy popychacz.
>
> Ichmość P. P. Rotmistrze zabiorą po jednej szabli roboty Andrzeja ze Starego Miasta, inni P. P. Towarzysze starsi wybiorą podług upodobania po parze pistoletów z mego arsenaliku, młodzi zasię po szabli roboty Jonsona z Podwala.
>
> Jeżeliby któryś z Towarzyszów Młodszych bez konia był, wolno mu wybrać z mej trzeciej stajni.
>
> Ksiądz Kapelan weźmie z mych antyków, Pana Miłościwego.
>
> Gwardjan zaś bernardyński, a mój-ci Spowiednik przewielebny, weźmie asygnację na 20 fur zboża.
>
> Szpitalowi na Mostowej ulicy daję w kolędę asygnację na tyleż wozów; Szpitalowi św. Ducha na wozów 10-cioro.
>
> Przyboczni moi odbiorą po złotych dwadzieścia, ktoby zasięć wypadkiem pominion został, niechaj śmiało do mnie przyjdzie, przypomni się — a obdarzon będzie“.

Takto wieki temu płynęły dary na „kolędę“ a przyznać trzeba bezstronnie chyba, że Imci Pan Marszałek Kazanowski

listę obficie urozmaicił i hojną miał dłoń...

Bo, jeśli tyle wspaniałości rozdał między domową służbę jeno i dworaków, wieleż tam darów i jak kosztownych ucieszyło oczy Małżonki Jejmości najmilejszej i dziateczek lubych... Sam zasię Pan Marszałek serca zacnego musiał być i uważania wielkiego peritus, gdy listę układając baczył, **by nikt obrażonym nie został,** co też musiało być niełatwe.

Skoro pozór trzeba było dać na tak nawet subtelne różnice, jak odcienie służbowe... Boć za afront poczytaćby sobie mógł łacno ciura, gdyby go zrównano z popychaczem...

W każdym razie, jakże odległi dziś jesteśmy od dostania od kogoś lub dania komuś na „kolędę“ konia z rzędem i to jeszcze do tego srebrnym, oraz dwudziestu fur zboża... „Czasy byli...“.

Stef. Kr.

Przez lupę

Książka o wojnie.

Kraków, 9 stycznia.

W tych dniach ukazała się w Anglji książka wojskowa, której jednak autor w charakterystyczny sposób ukrywa się. Pod pseudonimem „T 124“ prawdopodobnie kryje się oficer, który rzecz prosta na podstawie doświadczenia posiada odpowiednie wskazówki co do wojskowych konieczności Wielkiej Brytanji. Powątpiewa on o korzyściach wielkiego wojska lądowego, natomiast domaga się silnej floty i silnego lotnictwa. W niektórych jednak miejscach przekracza on swój fachowy teren i rzuca myśli, które mogłyby być bardzo korzystne dla tego kraju, gdyby były stosowane przez kierujące sfery. „T 124“ ma wiele odwagi do przedstawienia rozsądnych zdań. Wstawia on do swych odliczeń możliwość, że „Niemcy uzyskają tam sukces, gdzie nie udało się to Napoleonowi, a mianowicie w utworzeniu imperjum europejskiego, które będzie obejmowało wiele mniejszych państw“. „Należy zrozumieć, że te małe państwa mogą odczuwać jako korzyść należenie do zjednoczonej Europy“.

A potem „T 24“ daje brytyjskiej polityce radę, aby pozostawić kontynent samemu sobie, a swą uwagę zwrócić na morze. Tam istnieje jedynie istotne niebezpieczeństwo dla Anglji, a zniszczenie brytyjskiego Imperjum, „tego cudownego dziedzictwa“, byłoby katastrofą.

Walka z trachomą.

Zasadnicze rozporządzenie Generalnego Gubernatora. — Obowiązek zgłaszania każdego wypadku pojawienia się choroby.

Kraków, 9 stycznia. Trachoma (egipskie zapalenie oczu) jak wiadomo, jest niebezpieczną chorobą zakaźną, występującą na zachodzie Europy już rzadziej, pojawiającą się natomiast sporadycznie na terenach b. państwa polskiego.

Przyczyną tego jest mało energiczne zwalczanie pojawiającej się choroby. Istniało wprawdzie odpowiednie rozporządzenie, wydane przez prezydenta b. państwa polskiego w dniu 22 marca 1938 o zwalczaniu trachomy, jednakże wyniki praktyczne są niezadawalające. **Generalny Gubernator zniósł to rozporządzenie i zastąpił je nowem, ustanawiającem dokładne wytyczne dla zwalczania w przyszłości tej niebezpiecznej choroby.**

W myśl tego nowego rozporządzenia każdy, kto zachoruje na egipskie zapalenie oczu, lub przypuszcza, że zachorował, **jest obowiązany oddać się natychmiast pod opiekę lekarską.** Jeśli chodzi o osoby małoletnie, zobowiązani są rodzice, opiekun, lub osoby, którym opiekę powierzono, skierować względnie doprowadzić chorego, czy też podejrzanego o chorobę najbliższemu lekarzowi.

Starostowie miejscy i powiatowi mają obowiązek zarządzenia zbadania osób podejrzanych o egipskie zapalenie oczu i w danym wypadku oddania ich leczeniu ewentualnie nawet **przymusowemu.**

Jako chorych na trachomę uważa się takie osoby, u których lekarz stwierdził istnienie jej lub też niebezpieczeństwo zarażenia się. Podejrzanym o trachomę są wszyscy należący do domowników chorego.

Nowe rozporządzenie nakłada na wszystkich lekarzy w Generalnem Gubernatorstwie **obowiązek zgłaszania właściwemu staroście miejskiemu względnie powiatowemu w przeciągu 48 godzin na piśmie o każdym wypadku stwierdzonego zachorowania na trachomę z jednoczesnem podaniem źródła infekcji.** Ponadto także inne osoby, którym wiadomo o wypadku zachorowania jakiejś osoby na trachomę, która nie poddała się leczeniu, mają obowiązek niezwłocznego zameldowania o tem staroście powiatowemu lub miejskiemu, albo też najbliższej miejscowej władzy policyjnej.

Rozporządzenie Generalnego Gubernatora wchodzące w życie z dniem 1 stycznia 1941, zawiera ponadto szereg sankcyj karnych za wykraczanie i nie stosowanie się do przepisów, zawartych w rozporządzeniu.

KRONIKA

Stworzenie Związku Rzemieślniczego w Lublinie.

Lublin, 9 stycznia. **W Lublinie dokonano ciekawej próby, mianowicie złączenia wszystkich rzemieślników tej samej grupy cechowej w jedną wspólnotę rzemieślniczą.**

Próba ta przeprowadzona z dodatnim skutkiem w grupie skórzanej (obuwniczej), stanowić będzie podstawę do dalszych zjednoczeń pracy. Należy wyraźnie zaznaczyć, że przy stwarzaniu takich zakładów rzemieślniczych na większą skalę — w części dopiero planowanych — nie chodzi bynajmniej o fabryki w zwykłym tego słowa znaczeniu. Maszyna bowiem nie ma znaleźć tu większego zastosowania, niż w zwyczajnym pojedynczym zakładzie rzemieślniczym; służyć ma ona nadal tylko do wykonywania prac obróbkowych, jak np. w stolarstwie, szewstwie itp. Samo wykonanie i wykończenie traktowane jest nadal jako czyste rękodzieło, wykonywane bądź to przemysłem chałupniczym, bądź też w pracowniach zbiorowych. Rezultatem tej reorganizacji pracy rękodzielnictwa będzie wzmożenie produkcji przez zestrzelenie wszystkich sił w jedno ognisko i skierowanie ich na tory szczytnego współzawodnictwa.

CZARKOWSKA JOANNA.

„KOLEINY“.

10)

Razem chodzili po tych ścieżkach i drogach i każde z osobna zastanawiało się nad tem, dlaczego chodzą razem i do czego to prowadzi. Tak, do czego to prowadzi?

Ich wzajemne stosunki ułożyły się w sferze przyjaźni, ale to było coś o wiele więcej, jak przyjaźń. Mata w dalszym ciągu traktowała Ryszarda jako przedmiot swoich zakusów kobiecych, ale zaczęła myśleć coraz niespokojniej o tem, jaki wpływ miała ta gra na niego. Ryszard interesował się obecnie wszystkiem, co jej dotyczyło. Zwracał uwagę na to, jak jest ubrana, w jakim jest dziś, czy była wczoraj humorze, czy nie jest przemęczona pracą, jakie ma zamiłowania, co robi poza godzinami biurowemi, jakie ma towarzystwo, czy się kimś specjalnie interesuje i t. d.

Nie mogła dojść do tego, co było między nimi prawdą. Bo powstał między nimi stosunek, jakby wzajemnej zależności. Ryszard ile razy nie mógł przyjść do biura, dzwonił do Maty i przed nią się usprawiedliwiał, odnosił się do niej z łagodną cierpliwością i czułością. Nieraz pozwalał sobie na niebywałą u niego odwagę i gładził jej włosy, całował każdy palec dłoni z jakąś hamowaną rozkoszą. Mata się śmiała: — Cóż to za nowe formy powitania, niepraktykowane dotychczas w żadnem biurze?

Ryszard patrzył na jej usta.

— Cudownie się pani śmieje, chciałbym ucałować te usta.

Mówił to w formie żartu, ale Mata wyczuwała w żarcie pragnienie. Poważniała na chwilę. Czy przypadkiem nie przeszła granicy swoich zamiarów? Zrobiła zakład sama ze sobą, że wytrąci tego człowieka z wąskich szyn, jakiemi biegnie jego życie. Tak nieznacznie... nic się nie zmieni. Tak, jak inżynier-konstruktor patrząc na stary typ pociągu, nakreśla sobie plany nowej, wspaniałej maszyny. Samo pojęcie się nie zmieni, pozostanie pociąg, jako maszyna, której celem jest szybkie przenoszenie ludzi z miejsca na miejsce. Ale ta nowa maszyna powstała w mózgu inżyniera, pójdzie innem rozpędem, jak oświetlony, wspaniały ekspress, pokonujący niezmierzone przestrzenie, przepełniony ciekawą różnorodną publicznością. Ale czy obliczyła sobie dokładnie szybkość, jaką nada tej maszynie-człowiekowi? Może Ryszard bierze poważnie coś, co Mata traktuje jako zabawę i zakład?

— Od pragnienia do czynu jest bardzo daleka droga — powiedziała mu wyzywająco — nie wiem, czy pan zdobyłby się na jej odbycie, gdyż w tym wypadku wchodzą w grę przeszkody, na których pokonanie trzeba mieć prawo i odwagę.

Mata dała mu do zrozumienia, że on nie ma prawa, chociaż przebywając z nim częściej, aniżeli tego sprawy biurowe wymagały, sama przekreślała to prawo.

Ryszard wyczuł tę niezgodność, zresztą cóż prawo?... Czy bezprawnem jest takie pragnienie, które go coraz częściej nawiedza? Czy Mata drwi z niego? Tak trudno ją czasem zrozumieć...

VII.

No więc tak się stało, jak przeczuwał Marjan.

Zaczęło się wszystko w poniedziałek, a Feliks, który był przesądny, jak baba, uważał, że wszysko złe musi się zaczynać od poniedziałku, ponieważ zawsze w tym dniu przychodził wściekły do biura. Zjechał naprzód od góry do dołu szofera, potem się przyczepiał pokolei do każdego woźnego. Ponieważ Maty nie cierpiał za jej takt i podejrzewał, że w niej ma najostrzejszego krytyka, więc zrobił jej uwagę co do jakiejś pozycji w księgach, której zresztą niebardzo rozumiał.

Mata mu odpowiedziała, że tę kwestję zostawia do rozstrzygnięcia naczelnemu buchalterowi, gdyż sama jest tylko siłą pomocniczą i nikt nie może mieć do niej pretensyj, bo nie jest odpowiedzialna. Ta rzeczowa, ale stanowcza odpowiedź doprowadziła Feliksa do szału, ale powstrzymał się z wielkim wysiłkiem od zwymyślania jej, jak to miał ochotę zrobić.

I w tym momencie przyszedł do biura jakiś wytworny gentleman, który zapytał, kiedy otrzyma zamówioną maszynę.

Feliks przybrał postawę niemal uniżoną, gdyż posiadał respekt tylko dla ludzi w dobrze skrojonych ubraniach, zagranicznych krawatach i zamawiających wspaniałe limuzyny. Mogły być i kabrjolety, ale jegomość, który się zdobył na taki gest, był w jego oczach człowiekiem, który nie miał nic wspólnego z tłumem, zyskiwał automatycznie na kulturze i inteligencji i pochodził napewno z rodziny posiadającej wielką przeszłość za sobą. Taki był Feliks. Pieniądz zginał mu kark do samej ziemi, był barometrem jego humoru, po prostu muskulaturą jego życia, wyraźnem świadectwem układu zwojów mózgowych i stanowiska społecznego.

Gdyby się przypadkiem okazało, że jegomość zamawia tylko motocykl i to „setkę“, Feliks uważałby go z miejsca za hochsztaplera, który przyszedł w eleganckim garniturze, aby nabierać ludzi. Hołota jednem słowem! Feliks pasjami lubił to określenie i miał go w sporym zapasie.

W tej chwili zgiął się w poważnym, rozumiejącym doskonale stanowisko społeczne dygnitarza, ukłonie — i zapytał, kiedy została zamówiona maszyna. Dygnitarz popatrzył współczująco na Feliksa, jakby się zdziwił tej nieświadomości i wypalił głosem nieco zdenerwowanym, że minęło już więcej, jak trzy tygodnie, że dowiaduje się regularnie co trzy dni, że zużył do tego celu przynajmniej kilkadziesiąt złotych na telefony, że nie myśli dłużej czekać, skoro panowie tak przeciągają sprawę, że ma pilne interesy zagranicą i czeka na maszynę, a przecież z powodu takiego głupstwa nie będzie zatrzymywał toku swoich interesów i t. d.

Feliks z jednej strony został olśniony samym faktem, że maszyna dla kogoś może stanowić „głupstwo“, ale też dotknięty z powodu tak pańskiego zlekceważenia firmy. Przeważył jednak blask światła, jaki niewątpliwie bił z lewej strony marynarki gentlemana, to też zniósł docinek i zdobył się na tak trudną dla niego rozmowę dyplomatyczną.

— Łaskawy pan będzie uprzejmy poczekać chwilę, zaraz sprawdzimy datę zamówienia, gdyż przyznam się, nie przypominam sobie, widocznie byłem nieobecny w czasie tej transakcji. Więc to miała być limuzyna, czterodrzwiowa, typ „de luxe“, cena 32.000 złotych? Zaraz sprawdzimy.

Zadzwonił do Marjana, gdyż widocznie on przyjmował zamówienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czyraki — niebezpieczeństwo dla organizmu.

Kraków, w styczniu.

Zpośród wielu chorób skóry bardzo popularną, częstą chorobą są **czyraki.** Zajmowanie się w ramach szerszego artykułu tak błahem zagadnieniem, napozór tak niegroźną chorobą, okazuje się jednak celowe, ze względu na małe uświadomienie szerokich warstw ludności co do istoty tego schorzenia. Istnieje pewien procent przypadków, które nieodpowiednio leczone, stanowią poważne **niebezpieczeństwo dla organizmu.** Zwrócenie baczniejszej uwagi na tło i przyczynę powstawania niektórych czyraków jest celem niniejszego artykułu.

Wielu ludzi sądzi, że czyraki, to tylko czasowa, ograniczona, trochę wprawdzie bolesna i krępująca ze względów kosmetycznych — choroba skóry, która jednak po krótkim czasie samoistnie ustępuje. Tak jest istotnie, lecz w stosunkowo małym odsetku przypadków. A jednak czyraki zewnętrznie niczem prawie nie różnią się od siebie. Ciężar gatunkowy — że się tak wyrażę — powagi tego schorzenia tkwi w lokalizacji czyraka na ciele, zależy od stanu organizmu pod względem odporności oraz sił obronnych, jakoteż od tego, czy czyraki są samoistną, odrębną chorobą, czy też **stanowią może**

jeden z symptomów innej groźniejszej choroby.

Ale zastanówmy się najpierw, co to jest czyrak. Czyrak — to ropne, przechodzące potem w miejscowo-zgorzelinowe zapalenie mieszka okołowłosowego, wywołane przez gronkowce — pewien rodzaj bakteryj, stale żyjących na skórze człowieka. **Początkowo tuż koło włosu powstaje czerwone wzniesienie silnie swędzące.** To objawy początkowego zapalenia, które pozostawione w spokoju i nie narażone na żadne bodźce uszkadzające, jak tarcie, ucisk i tp., zwykle samoistnie się cofa. W przeciwnym razie zaczerwienienie postępuje, jak również postępuje obrzęk zapalny, a u szczytu wzgórka wytwarza się czop szarawy, składający się z ropy. Po pewnym czasie następuje obumarcie sąsiadującej z czopem tkanki, która swolna wytwarza t. zw. linję demarkacyjną, pozwalającą w przyszłości na oddzielenie się czopu martwej tkanki od tkanek otaczających, zdrowych. Tak więc skóra w okresie od początku powstawania czyraka do czasu oddzielenia się martwiczego czopu, staczała miejscową

walkę z bakterjami,

które korzystając z jakiegoś miejsca słabszego oporu, starają się wtargnąć przez skórę w głąb organizmu, by tam zacząć swą szkodliwą dla ustroju robotę. A więc czyrak w stanie oddzielenia się czopu martwiczego w okresie gojenia stanowi jakby pobojowisko, świadczące o zwycięstwie sił i urządzeń obronnych skóry, krwi i tkanek, dzięki którym to urządzeniom wogóle możliwe jest życie.

Tak pokrótce przedstawiają się czyraki, które mogą występować wszędzie tam, gdzie znajduje się na skórze choćby jeden włosek, którego torebka — jak już wspomnieliśmy — stanowi punkt wyjścia zakażenia i rozwoju czyraka. **Najczęściej wytwarzają się czyraki na karku, pośladkach, grzbiecie, przedramionach, rzadziej na twarzy.** Czyraki rozwijające się na twarzy, wargach, a zwłaszcza wardze górnej ze względu na swoje szczególne położenie, stanowią olbrzymie niebezpieczeństwo dla człowieka. Nieodpowiednie jednak postępowanie z takim czyrakiem powoduje nagłe i gwałtowne zaostrzenie się objawów miejscowych, oraz wciągnięcie w stan ciężkiej choroby całego organizmu. Występuje wysoka gorączka, czasem sięgająca do 40 st. C, obrzęk twarzy, zaczerwienienie, bóle głowy, ogólne osłabienie. Ze względu na ścisłą łączność na wargach mięśni ze skórą, głębokie usadowienie się gruczołów łojowych, obfitość naczyń żylnych oraz naczyń limfatycznych, jakoteż na wzajemną ich komunikację i bliskość z jamą czaszki, często — stan zapalny — i infekcja, jaką stwarza czyrak, postępuje szybko naprzód,

powodując po kilku dniach zapalenie mózgowia i smutny koniec.

Z tego krótkiego opisu widzimy, jak groźne czasami następstwa nastręcza tak napozór błahe schorzenie, tylko dlatego, że usadowiło się w miejscu sprzyjającem szybkiemu postępowi zakażenia i z powodu bliskiego sąsiedztwa mózgu. Powiedzieliśmy jednak na początku, że czyraki nie zawsze stanowią samoistne schorzenie skóry.

Często groźna, choć początkowo mało sprawiająca dolegliwości, choroba manifestuje się właśnie czyrakami. Taką chorobą w pewnym procencie przypadków jest cukrzyca. Cukrzyca, obok całego szeregu innych zmian w ustroju, dzięki nadmiernej ilości cukru w krwi, daje często objawy uporczywego świądu skóry, co powoduje drapanie się chorego i **w następstwie groźnych uszkodzeń naskórka powstają uporczywe czyraki.** Ale czasem i bez uczucia świądu, skóra, która u cukrzyków jest sucha i mniej odporna na wszelkiego rodzaju infekcje, ma specjalną skłonność do reagowania na najdrobniejsze nawet bodźce mechaniczne — drażniące skórę — pojawieniem się czyraków. Są przypadki, gdzie żółtaczka dzięki przykremu świądowi skóry, powoduje w następstwie drapania i wtórnego zakażenia, występowanie obfitych czyraków oraz drobnych ropnych.

Pozatem otyłość, skłonność do pocenia się i t. d., które powoduje macerację naskórka i otwiera wrota dla zakażenia i powstawania czyraków, następnie zła przemiana materji, uporczywe i długotrwałe zaparcia, **brak witamin w pokarmach,** zwłaszcza witaminy A — te wszystkie odchylenia od normalnego stanu zdrowego ustroju przyczyniają się w dużej mierze do powstawania czyraków.

Wreszcie istnieje pewien rodzaj czyraków, których pojawienie się najczęściej w obfitej ilości na całem ciele, daje obraz choroby zwanej czyracznością. Czyraczność taka może być wywołana przez długotrwałe, czasem lata całe trwające uczulanie się organizmu na pewne, normalnie nieszkodliwe bodźce zewnętrzne, z któremi często spotykamy się w naszych codziennych warsztatach pracy. **W tych wypadkach radykalnym sposobem wyzbycia się tych nieprzyjemnych dolegliwości jest zmiana rodzaju pracy.** — Nieraz zdarzyło się, że pracujący w swoim zawodzie garbarz skóry, młynarz, destylator czy inny rzemieślnik musiał zmienić rodzaj pracy, aby uwolnić się od uporczywych owrzodzeń, wyprysków, czyraków, czy innych odczynów skórnych, wynikłych z długoletniego zawodowego uczulenia organizmu.

Żeby wyczerpać temat, traktujący o różnych kategorjach czyraków, wspomnę jeszcze o **karbunkule,** czyli czyraku mnogim, stanowiącym **kompleks czyraków pojedynczych, zgrupowanych na jednem miejscu,** dochodzącym nawet do wielkości dłoni. Karbunkuł daje silniejsze objawy zapalne, obrzęk, twarde nacieczenia, silną bolesność, kilka lub kilkanaście na wierzchu przeświecających czopów martwiczo-ropnych.

Do tego dołączają się objawy ogólne w postaci wysokiej temperatury, przyspieszonego tętna, suchego języka, ogólnego ciężkiego stanu. Karbunkuły występują najczęściej w wieku dojrzałym i starszym u mężczyzn, zwykle na karku się usadawiając.

Na koniec

parę praktycznych wskazówek

postępowania w wypadku czyraków. Jeżeli mamy do czynienia z czyrakiem stanowiącym jedyne schorzenie naszego organizmu, postępowanie jest bardzo proste. Należy starać się nie dopuścić do pełnego rozwoju czyraka i wytworzenia się martwiczego czopa przez pędzlowanie początkowego nacieku ichtiolem czystym, przez stosowanie maści „propidexu“ i t. d. Czyraki przebite **zasypujemy środkami antyseptycznemi i pokrywamy opatrunkami chroniącemi.** Przy zmianie opatrunków otoczenie czyraka posmarować wazeliną z 3-procentowym kwasem borowym, aby chronić sąsiadującą skórę przed możliwem wtórnem zakażeniem wydzieliną ropną. W czyraczności prócz tego wskazane jest leczenie przez lekarza dla zastosowania odpowiednich szczepionek własnych lub wieloważnych. Wewnętrznie można stosować drożdże w małych ilościach i przeprowadzić **kuracją witaminową.** Często dobre wyniki daje naświetlenie promieniami Roentgena. Kąpieli ze względu na możliwość rozprzestrzenienia się infekcji, należy raczej unikać. We wszystkich tych przypadkach, gdzie czyraki są jednym z symptomów wadliwej przemiany materji,

należy zwrócić się do lekarza

dla skontrolowania krwi, czy nie ma cukru, i przeprwadzenia leczenia choroby podstawowej. W razie zmniejszonej odporności organizmu, należy przeprowadzić leczenie dietetyczne, zmianę klimatu, oraz leczenie uodparniające.

Szczególnie troskliwie należy leczyć każdy czyrak twarzy. Chory powinien zachować dietę płynną, mało mówić, czyraka wogóle nie dotykać, a tembardziej wyciskać. **Należy natychmiast udać się do lekarza.**

W wypadkach pojawienia się karbunkułu nasza rola kończy się na stosowaniu wilgotnych okładów dla złagodzenia bólu, resztę dokonuje lekarz-chirurg.

Żydzi pociągnięci do uprzątania śniegu

Kraków, 9 stycznia. Na podstawie zarządzenia starosty miejskiego wszyscy mężczyźni- żydzi powyżej 16 lat zostali pociągnięci do obowiązkowej pracy przy uprzątaniu śniegu.

Każdy z nich obowiązany jest w terminie do 31 stycznia przepracować 12 dni po 8 godzin. Żydzi, stosownie do planu, zgłaszają się codzienie rano o godz. 7 przy ul. Podbrzezie, gdzie składają swoje zezwolenia na pobyt w Krakowie, zabierają narzędzia i udają się do pracy. Po skończonej pracy powracają na ul. Podbrzezie, składają narzędzia i otrzymują swoje zezwolenia z odpowiednią adnotaoją.

Którykolwiek z żydów nie wykaże się do dnia 31 stycznia 12-ma poświadczeniami o wykonaniu obowiązku, straci zezwolenie na pobyt w Krakowie. Żydzi, którzy z tych czy owych powodów nie mogą stawić się do pracy, obowiązani są przysłać zastępcę.

Codziennie rano widzimy liczne oddziały żydowskie, które z łopatami i kilofami spieszą na rozmaite ulice i place w Krakowie, gdzie uprzątają śnieg, składając go na bokach ulic, względnie przesypując go na samochody i wozy, które następnie odwożą śnieg do wylotów kanałowych na Rudawie, wzgl. nad Wisłę.

W związku z tą akcją szereg ulic krakowskich, które dotychczas były trudno dostępne dla samochodów z uwagi na wysoki śnieg, obecnie odzyskuje normalny wygląd, stając się dostępnemi dla komunikacji samochodowej.

Z DNIA.

„Gdzież ten policjant?“

(Jo) **Kraków,** 9 stycznia. Okazuje się, że jesteśmy jak małe dzieci, które łamią nóżki i rączki na chodnikach, gdyż jeszcze nie przyzwyczaiły się chodzić po wielkim i śliskim śniegu, a wczoraj usłyszeliśmy krzyk rozpaczy jakiejś pani, która stała bezradna na rogu ulicy. „Gdzież ten policjant? Przecież człowiek nie wie, jak się obrócić!“.

Samochód z prawej strony, z lewej nadjeżdża motocykl, wpoprzek — kawałek nieba — krakowski tramwaj defiluje, zawadjacko pędzą sanki, a nędzna chabeta nabrała niewiadomo skąd djabelskiej fantazji (może to te dzwonki nad uszami, a może dodatkowy owies na kartki) — a policjanta na środku, na skrzyżowaniu ulic brakuje! Nic dziwnego, że ludzie oglądają się trzy razy na puste miejsce, może przecież zamajaczy granatowy mundur, a mocne ramiona wskażą pewnym ruchem kierunek drogi, zażegnają niebezpieczeństwo, dodadzą jakiejś gwarancji, że właśnie teraz, w tej chwili żadna piekielna maszyna nie zagrozi twemu życiu.

A ile to było nieraz narzekania na to, że trzeba stać i czekać, że poco takie zawracanie głowy i t. d. niby tak, jakby policjant dla swojej własnej przyjemności uprawiał gimnastykę na środku jezdni. Oczywiście te narzekania nie wypływały „z wnętrza“, tylko po prostu ludzie muszą zawsze krytykować wszelkie przepisy, gdyż nie są bezdusznemi maszynami, które gotowe są przyjąć biernie narzucone formy, a pozatem skąd nabrać tematów w tramwaju, w sklepie, przy budce tytoniowej itd.

Teraz natomiast, kiedy zabrakło policjanta okazuje się, że „przyzwyczajenie jest drugą naturą“. Każdy się ogląda nietylko dlatego, aby nie zapłacić kary za nieprzepisowość, ale zżył się z widokiem granatowego munduru na skrzyżowaniu ulic, no i „nie wie, jak się obrócić“.

Przydział jaj dla nie-niemieckiej ludności.

Kraków, 9 stycznia. W bieżącym tygodniu właściwe sklepy rejonowe wydają dla ludności aryjskiej (dorosłym i dzieciom) za odcięciem odcinka nr 32 kart żywnościowych po 2 jaja na osobę w cenie urzędowo ustalonej.

Kronika żałobna.

Kraków, 9 stycznia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Andrzej Łaś,** właściciel nieruchomości w Poznaniu, lat 63; **Jan Józef Gebel,** emerytowany urzędnik skarbowy, lat 84; **Henryk Jaroszewski,** lat 85; **Mieczysław Turowicz,** emerytowany wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, lat 80; **Helena Fąfrowicz,** adjunkt kolejowy, lat 51.

W Rabce zmarła **Marja z Wojciechowskich Cybulska, żona doktora,** a nie, jak to przez pomyłkę podaliśmy, wdowa po lekarzu.

(Jo) **ADRESY APTEK, DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE:** Retoryka 1, tel. 130-72; Krakowska 19, tel. 101-21; Długa 88, tel. 173-36; Adolf Hitler Platz 42, tel. 114-27; Florjańska 15, tel. 100-31; Karmelicka 9, tel. 123-83; Dietla 76, tel. 105-30; Zwierzyniecka 7, tel. 124-27; Rakowicka 12, tel. 114-08; plac Zgody 18, tel. 165-54.

(Jo) **BÓJKA NOCNA.** W nocy ze środy na czwartek, Semotiuk Szymon, strażnik nocny, został pobity, doznając ran tłuczonych twarzy oraz uszkodzenia lewej gałki ocznej. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat., został przewieziony do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

(Jo) **WYPADEK NA ULICY.** We czwartek rano Łuszczewska Władysława, pracownica Monopolu Tytoniowego, lat 26, zam. przy ul. Lea, upadła na chodniku i złamała lewą rękę. Lekarz Pogotowia Rat. założył jej opatrunek, poczem skierował do szpitala św. Łazarza.

Z Warszawy i okolicy.

Wypadki uliczne.

Na ulicy Żelaznej w Warszawie przejechał samochód osobowy 47-letniego funkcjonarjusza policji polskiej. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Dalszy wypadek wydarzył się u zbiegu ul. Marszałkowskiej i Wilczej, gdzie samochód osobowy przejechał pewnego 49-letniego przechodnia. Odniósł on poważne obrażenia ogólne i przewieziono go karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a

dotyczy: **zmiany lokalu Wydziału Gospodarczego (Biura Kart Zapotrzebowania).**

Z powodu zmiany lokalu Wydział Gospodarczy (Biuro Kart Zapotrzebowania) jest zupełnie nieczynny w dniach 10 i 11 stycznia 1941.

Nowy lokal Wydziału Gospodarczego (Biura Kart Zapotrzebowania) znajduje się w Krakowie przy ul. Ostring (Potockiego) l. 18 i będzie otwarty dla publiczności codziennie od godz. 8—12, zaczynając od 13 stycznia 1941.

W środy i soboty każdego tygodnia jest Biuro Kart Zapotrzebowania nie czynne.

Od 13 stycznia 1941 można porozumieć się telefonicznie z Wydziałem Gospodarczym jak następuje:

Kierownik Wydziału Nr. 212 91.

Biuro Kart Zapotrzebowania (Referent) Nr. 212 92.

Przymusowe gospodarowanie węglem i mydłem oraz załatwianie spraw hurtowników Nr. 212 93.

Przymusowe gospodarowanie olejami mineralnymi oraz opracowanie spraw przemysłowych Nr. 212 94.

Kraków, dnia 7 stycznia 1941 r.

56k

w z. **Dr. Ekert.**
Der Stadthauptmann:

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam o likwidacji nast. przedsiębiorstw: Keller Franciszka, kawiarnia ul. Józefa 10 — Fränkel Mozes i Fryda, pokoje gościnne i restauracja, ul. Meiselsa 16, Finder Józef, restauracja, Podgórze, ul. Legionów 14, Beer Keila, „Kawiarnia Krakowska“ ul. Krakowska 4. — Wzywa się wszystkich wierzycieli, ażeby w terminie do dni 14 od dnia ogłoszenia zgłosili swoje pretensje u Likwidatora, Kraków, Miodowa 9, kawiarnia „Bristol“. Równocześnie podaję do wiadomości, że urządzenia tychże przedsiębiorstw, między innymi bilard w dobrym stanie sa do sprzedania. Likwidator. 55k

Wolne posady

CHOLEWKARZY przyjmę zaraz, — w tem krajacza biegłego. Pannę umiejącą szarfować na maszynie i dwie panny do zawijania. Zgłoszenia: Stolarska 5. 448

DUET LUB TRIO najchętniej damski lub mieszany, od zaraz do cukierni w Mielcu potrzebny. Zgłoszenia osobiste: Florjańska, Hotel Polski, od 4—6. 482

KUCHARKA do cukierni - restauracji w Mielcu od zaraz potrzebna. Zgłoszenia osobiste: Florjańska, — Hotel Polski, od 4—6. 483

DZIEWCZYNA uczciwa, zdrowa, silna, gotowanie, potrzebna: Długa 74, „As", sklep. 665

DZIEWCZYNĘ do krów i parobka do koni przyjmę. Zgłoszenia: Emilewicz, Aleja Krasińskiego 21 722

Posad poszukują

INTELIGENTNA przyjmie zajęcie wychowawczyni, zarządczyni domu. Zgłoszenia: **MAJEWSKI**, — Wszystkich Świętych 8. 664

KSIĘGOWY-BILANSISTA, duża praktyka w handlu, przemyśle, przyjmie zajęcie stałe, dorazowe, godzinowe niedrogo. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 668". 668

MŁODA zdrowa, kulturalna zajmie się całkowicie gospodarstwem. Warunek: dobre traktowanie. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 706". 706

KUPIĘ dom komfort. — przy tramwaju — wpłata od 30.000 do 80.000, może być obdłużony. — „Krakus", Zwierzyniecka 11 — Kraków. 733

PLAC budowlany kupię w dobrej dzielnicy Krakowa, — z podaniem ceny m. kw. — pośrednicy wykluczeni. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 507". 507

DOMEK kupię na Łobzowie lub Grzegórzkach w okolicy Glinianej — podać położenie, cenę: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 396". 396

DOM-WILLĘ Krakowie, kupię za 60.000—80.000, bez pośredników. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 741". 741

DOM willę w Krakowie kupię gotówka 80 tys. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 670". 670

WARTOŚCIOWE PRZEDMIOTY kupuję. Kraków, Wielopole 10. — Biuro. 714

KUPUJE ubrania, płaszcze, koce, bieliznę pościelową, kilimy, aparaty fotograficzne, rowery i inne wartościowe rzeczy: św. Krzyża 7 — kupno i sprzedaż. 453

DYWANY ręczne kupujemy, płacimy najwyższe ceny: Halpern, Poselska 18 596

KUPIĘ względ. wypożyczę umeblowanie pokoju kombinowanego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 655". 655

KUPUJĘ WSZELKĄ garderobę używaną. Dietla 9, m. 17. 709

MASZYNĘ do szycia kupię zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 653". 653

OKULARY barometry kupisz najtaniej: — firma Wiktor Homa, optyk, Kraków, św. Tomasza 18. 115

KASY kontrolne, maszyny do pisania, do rachowania — dostarcza Juljusz Hecker, Kraków, Wiślna 6. 126

UŻYWANĄ garderobę męską, damską sprzedaje, kupuje sklep. Pierackiego 4. 194

TAPCZAN szeroki sprzedam. Kraków, Kościuszki 35/18, druga sień wprost. 513

KARMELICKA 58 szkło, porcelana, kamionka, naczynia kuchenne, — serwisy obiadowe, garnitury podwieczorkowe. Ceny konkurencyjne! 100

ŁOPATY DO ŚNIEGU poleca **HALSKI**, Sukiennice 21 i Sienna 4. 406

PANTOFLE ranne do zł. 18. **BUCICZKI** dziecięce Nr. 19—25, zł. 9.— ze skóry lub sukna — na szpaltowej podeszwie z podszewką flanelową, bez kartek zap. poleca Firma Jakób **NOWAK** i Syn — **TARNÓW**, Krakowska 8. **ODSPRZEDAWCOM RABAT.** Nadto stale na składzie buty drewniane. 4927k

PATEFONY, motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 51k

WAGI dla aptek, złotników. — laboratorjum, handlu, — przemysłu, dostarcza: „CENTRALA WAG", Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 511

PONAD 400 ZŁ. miesięcznie mogą łatwo zarabiać chrześcijanie — chrześcijanki, — rozsprzedażą rewelacyjnej nowości. Na przesyłkę informacji i prospekty załączyć znaczek pocztowy Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 47k". 47k

SPRZEDAM łyżwy hockejowe z butami Nr. 42, swetr nowy wełniany (bordo) ul. Bandurskiego 54/4 (Osiedle Ofic.) 736

WAGI dla aptek, złotników, laboratorium, handlu, — przemysłu dostarcza: „CENTRALA WAG" Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2) 743

DYWAN perski, jadalnię nowoczesną — sprzeda: Dom handlowo-komisowy Szpitalna, róg św. Tomasza. 715

FUTRA męskie i damskie płaszcze, ubrania lisy, kilimy, swetry, saneczki — przyjmuje w komis i sprzedaje: sklep komisowy Gołębia 10. 716

SINGERA maszynę męską, tanio sprzedam. Krowoderska 39, m. 10. 756

APARAT restauracyjny, — węglowe — wagi dziesiętne i stołowe, kuchnia gazowa 4-płomienna z dwoma piekarnikami i — wiele innych rzeczy żelaznych używanych sprzeda Sklep, Starowiślna 85, suteryny. 707

SKLEP KOMISOWY Adolf Hitler-Platz 12, sprzedaje futra, blamy, kołnierze, ubrania, palta, kilimy, dywany, firanki, kryształy, platery. Przyjmujemy w komis wszystko. Wydajemy bez ograniczeń. 720

SPRZEDAM ubranie męskie marynarkowe dobrym stanie. — Wiadomość: Karmelicka 30, Biblioteka Uniwersalna. 649

SPRZEDAM parę okrywek chomontowych na konie: Podgórze, Wita Stwosza 18, Marczyński. 669

SPRZEDAM 2 ubrania na wysokiego pana, futro sealskinowe, źrebce i cielaki, 2 kołdry puchowe, futro samochodowe, koperty, prześcieradła, koce oraz piecyk gazowy: — św. Krzyża 7, Sklep kupna i sprzedaży. 449

OKAZJA! Sprzedam piękny damski kołnierz czarny. Filarecka 20/10, godz. 16—20. 677

BANZEGA z frezarką — Kirschner, wyrówniarkę, sprzedam Goniec Krakowski Kraków „Nr. 681". 681

POKÓJ umeblowany dla Pana na stanowisku zaraz. Fałata 14, m. 43. 656

SKLEP, ul. Grzegórzecka 12 — zaraz do wynajęcia. 594

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 644

POKÓJ do wynajęcia z meblami lub bez: Kaz. Wielkiego 108, m. 10. 647

NOCLEGI wygodne: Florjańska 3/8. 652

POKÓJ umeblowany samotnym — tylko Panom, stała posada, odnajmę — częściowe utrzymanie. Długa 11/6. 686

POKÓJ umeblowany od zaraz wolny. — Wiadomość: Długa 54/1. 661

NOCLEGI śródmieście. Asnyka 5, Kowalska 728

HANDLOWE Kursy — 8 stycznia otwarcie — Wieczorne, popołudniowe, poranne — prof. **NYCZA**. Senacka 6. Maszynopismo, Stenografja, — **NIEMIECKIEGO** kursy prof. Lama. Podręczniki wypożyczamy bezpłatnie. — Żądać prospektu. 86

KURSY niemieckiego - początkujących, zaawansowanych. — Początek 14 stycznia: Sienna 7. 480

MASZYNOPISMA stenografji uczę indywidualnie. — Grodzka 27. 536

NIEMIECKIEGO metodą szybką, łatwą, wyuczam. Florjańska 24/4. 712

STENOGRAFJI biurowej polskiej niemieckiej, maszynopisma — udziela Aksman, Jagiellońska 7. 46k

FLORJAŃSKA 55 piszę podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia: Terlecka-Terlecki, telefon 180-25. Firma chrześcijańska. 50k

1000 ZŁ. pożyczę pod zastaw. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 552". 552

SŁYNNA wróżka przepowiada przyszłość indywidualnie. — Przyjmuje codziennie od godz. 10 do 7, Kraków, obecnie św. Filipa 18, mieszkanie 21 parter — dla zamiejscowych odpowiadam listownie. 684

AUTAMI przewożę towary, osoby. Plac św. Ducha. Bufet. 43626

NIEMIECKIE tłumaczenia, — wszelkie pisma: Westring 59 (Dunajewskiego). 47048

WPISY na KURSY HANDLOWE w KRAKOWIE ul. Podwale 7 (Westring 52) ODBYWAJĄ SIĘ

Zakład prowadzi: 1) Kursy handlowe, 2) Kursy Przysposobienia Biurowego, 3) Kursy Księgowości i 4) Kursy Stenografii i maszynopisma. — Oddziały dla: a) uczniów młodych, b) absolw. szk. średnich, c) dorosłych

GOSPODYNI zdrowa, uczciwa, umiejąca dobrze gotować, znająca również kuchnię dietetyczną, zostanie zaraz przyjęta do wdowca z trojgiem dzieci lat 6, 7, 10. Zgłoszenia z fotografją, która zwrócona: Goniec Krakowski, Tarnów, „Nr. 405". 39k

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Siemiradzkiego 4, II. piętro. 693

DOCHODZĄCA (stała), czysta — z dobrem gotowaniem potrzebna zaraz. Kolberga 16/6. 697

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Łazarza Boczna 10, m. 7. 698

STENOTYPISTKA biegła stenografka polsko-niemiecka, z samodzielną korespondencją handlową na dobrych warunkach poszukiwana. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 90. 44k

MISTRZ FASZYNOWY dla obróbki faszyny potrzebny na roczny kontrakt, od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia Kraków, skrytka pocztowa 90. 45k

AKWIZYTORÓW tylko zaprowadzonych, — w Krakowie potrzebuje fabryka artykułów spożywczych. — Zgłoszenia: Szlak 1a, m. 7, dnia 10 i 11 stycznia, godzina 14—17. 563

SZEŚCIU pośredników poszukuje Fabryka Metalowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 569". 569

POSZUKUJĘ dobrego pastorla do dworu wyjazd natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 689". 689

GOSPODYNIĘ młodą, samotną, zdolną do prowadzenia domu, na prowincję przyjmę. Zgłoszenia: Biuro MAJEWSKI, Wszystkich Świętych 8 663

DOCHODZĄCA, umiejąca dobrze gotować, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: restauracja Piwnica, Szczepańska 7. 547

AGENTÓW-POŚREDNIKÓW, dobrze zaprowadzonych poszukuje biuro. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 755". 755

FRYZJERKA z manicurem potrzebna. Krupnicza 22, fryzjer. 718

BYŁA słuchaczka Wydziału Prawnego U. J., ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40k". 40k

STARSZA, poczciwa, samodzielna, z dobrem gotowaniem, z dobremi poleceniami, poszukuje pracy. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 609". 609

PRACOWITA, młoda poszukuje pracy nauczycielki, wychowawczyni, także opieki powszechnej, sekretarki, lektorki, kasjerki, ekspedjentki, poprowadzi jednoosobowe gospodarstwo. Goniec Krak., „Nr. 597". 597

MŁODY zdolny pomocnik fryzjerski męski, świetnie poczesuje trwałą, wodną, ondulację, poszukuje pracy, warunki z utrzymaniem. — Leon Smolarz Krzeszowice. 705

MŁODY (średnie wykształcenie, maszynopisanie) poszukuje posady. Goniec Krak., Kraków „Nr. 711". 711

KSIĘGOWOŚĆ po niemiecku — polsku, prowadzę. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 737". 737

OGRODNIK kawaler, 10-letnia praktyka w Zakładach Ogrodniczych, szuka posady. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 49k". 49k

Kupno nieruchomości

KUPUJEMY wszelkie realności na terenie Gubernatorstwa. Gotówka natychmiast. „INFORMATOR", Kraków, Pijarska 19, Telefon 116-45. 37k

KUPIĘ kilka domów parterowych lub piętrowych w różnych cenach. Zgłoszenia: Biuro Handlowe, Adolf Hitler-Platz 10. 730

PARCELĘ za 25.000—40.000, kupię. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 750". 750

Kupno

KUPIĘ używaną garderobę itp. **STAROWIŚLNA 80**, sklep. 411

FILATELIŚCI! Sprzedaż, kupno: „Mundus", Adolf Hitler-Platz 37. 412

SKLEP niedaleko dobrej dzielnicy, nadający się na galanterję, wydzierżawię, ewentualnie odkupię zaprowadzony. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 506". 506

DOM KOMISOWY DOROTEUM poszukuje kilku patefonów i płyt. Karmelicka 27. 718

ZEGARKI, wartościowe przedmioty kupuje: Starowiślna 21/8. 610

GRODZKA 42 potrzebujemy futra z łapek karakułowych, maszynę do szycia, ubrania męskie i damskie, ubrania i płaszcze. Komis: **GRODZKA 42** 719

ŁÓŻECZKO dziecięce z materacem — dobry stan, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 654". 654

POSZUKUJĘ maszyny do wyrobu dachówek cementowych, maszyny do wyrobu świec oraz sodowane. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 555". 555

KUPIMY w dobrym stanie 3 biurka, 2 szafy biurowe, stoły, krzesła. Kraków, Grzegórzecka. 690

KUPUJĘ dywany, chodniki, kilimy, firanki i garderobę. Długa 56/6. 696

GARDEROBĘ, bieliznę w każdym stanie kupuję: Wolnica 11, m. 24, żądam, przychodzę do domu. 130

KUPIĘ zaraz zastawę stołową srebrną 12 osób, 3 fortepiany. Biuro Handlowe „Centrala" Florjańska 24/5. 713

KUPIĘ używane 2 łóżka z materacami. Kraków. 721

Sprzedaż nieruchomości

KAMIENICE, domy dochodowe gospodarstwa rolne, wille, pensjonaty, oraz parcele — place budowlane poleca do sprzedania najkorzystniej biuro „Wawel". 257

ADRES: „INFORMATOR" Kraków, Pijarska 19. Telef. 116-45. Sprzedaż kamienic, will, parcel. 36k

PARCELA ogród 1300 m² — Wola Justowska, przy asfalcie, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 700". 700

GOSPODARSTWO rolne, kilkudziesięcio-morgowe, inwentarz, budynki, pod Krakowem — 150.000. Nadto kilkadziesiąt domów, parcel poleca „Lokata", — Kraków, Łobzowska 4. 630

DOM nowomurowany, 6-ubikacjowy, ogród (Bronowice) 16.000. Parcela 227 sążni, zatwierdzona, przepięknie położona, — 14.000. Dom 5-ubikacjowy (Prądnik) okazyjnie. Parcela półmorgowa, — główny trakt 6.000. Kamienic, domów, parcel, — ceny przedwojenne — największy wybór poleca: — **„TRANSAKCJA"** Kraków, Szewska 7, parter. 758

Sprzedaż

NARTY Zubka damskie, 2 m., z okuciami, wiązania sprężynowe, bardzo dobry stan, kijki bambusowe, — sprzedam: Kraszewskiego 4, m. 5, trzeci dzwonek od góry przy bramie, godzina 8—9.30 wieczór. 41k

KUPON bielski brązowy i marengo, wełna, jedwab na suknie. Asnyka 5/12A. 727

PIECYK gazowy sprzedam. Aleja Krasińskiego 12, m. 15. 598

KURTKĘ skórzaną damską, cały nowe sprzedam: Długa 28, m. 28. 611

PALTO zimowe męskie, maszynę do szycia sprzedam: — Szlak 31/5. 598

FUTRO damskie (Breitschwanze) sprzedam: Długa 32/8 595

FILATELIŚCI UWAGA! Sensacyjna nowość! Opatentowany **ALBUM-KLASER** Polski Generalnej Gubernji. Prospekty bezpłatnie. — Cennik-katalog 1941 znaczków — polskich 2.— złote. Polski Dom Filatelistyczny — Warszawa, Marszałkowska 116. 4846k

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa-Praga, Szeroka 11. 4875k

„FIRNAGRAL-KITT" pokost, inne farby malarskie zakupisz najtaniej: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 47107

MASZYNY do wyrobu kaszy z tatarki, prosa, jęczmienia, oraz wszelkie przybory młyńskie poleca „Molitor", Kraków, Wawrzyńca 26. 47206

OKAZYJNIE sypialnię sprzedam. Krowoderska 62/6. 47049

DESKI I KANTÓWKĘ poleca — Skład Drzewa: Michał Jezienicki, Kraków, Friedleina 49. 47084

KALENDARZE do przekładania, hurt — detal. — Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. 3k

MASZYNĘ krawiecką sprzedam: Krowoderska 43/2. 47048

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki itp.: Zakład budowy młynów, — Kraków, Mazowiecka 35. 413

JUNKERS'A małego Boylera, piecyk gazowy — do ogrzewania wody, sprzedam. Grodzka 71. — Skład galanteryjny. od 10—1. 726

FUTRO, kołnierz wydra, spód skunki, stan doskonały — do sprzedania. Cena 2.200 złotych. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 734". 734

PIANINO wiedeńskie krzyżowe, stan doskonały, sprzeda Helena **SMOLARSKA**, Kraków — **SŁAWKOWSKA** 4. Skład Fortepianów. 52k

FORTEPIAN BECHSTEINA w doskonałym stanie sprzeda — Helena **SMOLARSKA**, Kraków — **SŁAWKOWSKA** 4. 53k

KILKA maszyn — pisarskich „Mercedes, Underwood, Erika" (portabel) — nowe sprzedam Handlarze wykluczeni. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 47108

BARDZO tanio sprzedamy futro karakułowe i sealskinowe, lisy, ubranie miarowe. — **GRODZKA 42** Komis. 717

FLIZY, posadzki, kafle — rury kamionkowe papę dachową — trzcinę, gips, cegłę szamotową — itp. poleca Stanisław **RZEGOCIŃSKI,** Kraków, Szpitalna 36. Telefon: 126-49. 745

BIURKO mahoniowe, kalosze, kilim, zegar, inne rzeczy, bufet, ladę, gablotkę do sprzedania. ul. św. Jana 13, u dozorcy. 659

SYPIALNIE tanio poleca: Magazyn Mebli Kopernika 8. 512

ORYGINALNE kapce zakopiańskie sprzeda Biuro Handlowe — „Centrala", Florjańska 24/5. 725

KOMIS GRODZKA 42 poleca korzystnie: ubrania — płaszcze, dywany krawaty, kryształy, futra, lisy, maszyny do szycia. Grodzka 42. 724

SALON stylowy mahoń, 11 sztuk, sprzeda „Hala Meblowa" Grodzka 59 sklep 723

BIURKO dębowe sprzedam Siemiradzkiego 2, 6. 662

DO sprzedania kompletne urządzenie pokoju kawalerskiego w Myślenicach oraz pokój do wynajęcia Zgłoszenia: Kraków, Sławkowska 23, biuro. 731



LAMPY BIUROWE i inne, **GRZEJNIKI,** odkurzacze, numeratory, wentylatory, akumulatory. Skład Artykułów Elektrotechnicznych: „ŻAR", Sławkowska 11, podwórze 744

SYPIALNIA nowa, jadalnia używana do sprzedania. Dębniki — ul. Skwerowa 44. 658

WALCÓWKĘ do keksów z deseniem sprzedam. Czarnowiejska 15 Starczewski. 688

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI, żelazka, grzałki, kolby, suszki fryzjerskie, wentylatory, oporniki, przewody. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy „Światłomotor", św. Jana 13. 640

LISA srebrnego sprzedam. Wiadomość: Kraków, Plac WW. Świętych 9/7, godz. 7.30—8.30 wieczór. 641

URZĄDZENIE sklepu galanteryjno-papierniczego sprzedam: Chocimska 27/2. 643

KUCHNIA gazowa, cztery palniki, do sprzedania. — Wiadomość: Prażmowskiego 35, m. 5 645

TANIO SPRZEDAM pół sypialni, stół, stołki, kredens kuchenny: Katowa 1, m. 12. 646

ŁYŻWY narty, zegar grający 17 wieku od 3—6 g. sprzedam. Piłsudskiego 18/5 685

MASZYNĘ pisarską — tanio sprzedam. **MAJEWSKI,** Wszystkich Świętych 8 660

SZYLDY najtaniej **ADOLF HITLER-PLATZ,** 9 46727

SPRZEDAM wózek dziecięcy, odkurzacz „Elektroluks" i buty Nr. 39 z łyżwami Loretańska 4, m. 8. 657

TAPCZANY, otomany, materace po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn mebli, Józef Szczurek, — Kraków, Stolarska 7, I. p. 729

SPRZEDAM magiel elektryczny z lokalem — śródmieście, 6.000. Mały Rynek 4/6. 650

OKAZYJNIE sprzedam kilka kilimów, narzut firanek. Długa 56/6. 695

ZEGAREK męski na rękę „Schaffhausen", nowoczesny, sprzedam okazyjnie: ul. Moniuszki 4, m. 5 (Osiedle). 675

FUTRO łapki breitschwanzowe, czarne, luźne, sprzedam okazyjnie: Telefon 117-49, Florjańska 2, — Firma „Fuzak". 672

PATEFON walizkowy, płyty sprzedam, oraz 48 płyt patefonowych większych 140 zł.: Dwernickiego 7, m. 9. 673

Matrymonialne

KORESPONDOWAŁABYM z inteligentnym panem od lat 38, który nie bałby się związać swego życia z materjalnie niezamożną osobą. „Par", Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, Nr. 13, 6. 4984k

SIEDEMNASTOLETNIA, ładna, z temperamentem, z dobrego domu, pozna pana na stanowisku. Poste-restante Nowy Korczyn „Szatynka". 48k

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI Szewska 7/7. 248

NOCLEGI CZYSTE, CIEPŁE Jagiellońska 7a/22 I piętro. 432

NOCLEGI ogrzane, śródmieście. Krupnicza 14/5. 459

NOCLEGI: Św. Marka 20/12. 508

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/I. 592

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 502

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia — komfort, Długa, na 3 pokoje, kuchnia, komfort — dzielnica dwunasta. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 671". 671

POKÓJ, kuchnia, ubikacje na garaż, oraz warsztat — wolne: Dębniki, Wasilewskiego 9. 676

NOCLEGI ogrzane: Zielona 25/1. 440

POKÓJ Noclegowy. Starowiślna 28-23. 694

DO wynajęcia pokój skromnie umeblowany. Bema 19, m. 1. 699

POKOJE „FIDUCIA" FLORJAŃSKA 15. 735

Lokali poszukują

WIEDEŃCZYK poszukuje pokoju umeblowanego — śródmieście. Zgłoszenia: STUAG, św. Gertrudy 8. 602

SZUKAMY zaraz lub 1 lutego pokoju dobrze umeblowanego, ciepłego, — dla małżeństwa bezdzietnego — Starowiślna, okolica. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 606". 606

POKÓJ z klatki schodowej poszukiwany. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 607". 607

POKOJU umeblowanego — użyciem łazienki, poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 43k". 43k

POKOJU ciepłego poszukuje urzędniczka wypłacalna. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 612". 612

URZĘDNICZKA młoda, wypłacalna, poszukuje pokoju umeblowanego z pościelą, osobne wejście, możliwie z klatki schodowej, oraz z użyciem łazienki, od 1 lutego. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 642". 642

POKÓJ umeblowany dla Pana na posadzie poszukiwany Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 682". 682

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z kuchnią, ewentualnie komfort. Zgłoszenia: STUAG, św. Gertrudy 8. 603

ZGŁOSZENIA wolnych lokali, mieszkań, pokoi, przyjmuje **BEZPŁATNIE: „INICJATYWA"** Kraków, Krowoderska 4, tel. 183-30. 752

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. Długa 5, m. 6. 139

NIEMIECKIEGO wyucza każdego gwarantowanie w 3 miesiącach. 1 złoty godzina. — Ulica Jabłonowskich 7, m. 4. 746

UDZIELAM francuskiego. Ceny przystępne. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 674". 674

Różne

UNIEWAŻNIAM wszystkie dokumenty skradzione w dniu 31. XII. 1940, wystawione na nazwisko Ignacy Pietraszek, ur. 6. III. 1898 w Inwałdzie pow. Wadowice. 732

LISTY ZASTAWNE Banku Gospod. Kraj. i Towarz. Kred. Ziemsk. — kupuje „INICJATYWA" Kraków, Krowoderska 4. Telefon 183-30. 748

BRZYTWY ostrzy do natwrażliwszej skóry, zapalniczki automatyczne naprawia fachowo tylko Szlifiernia — Myszkowski, — **DIETLA 46.** 46991

MARTA FILIPCZAK chiromantka, — przyjmuje codziennie. Kraków, Pawia 18, m. 9. 544

FUTRA wykonuje po naderniskich cenach, szybko i solidnie **PRACOWNIA FUTER** Antoniego Marczykiewicza Starowiślna 83 (sklep) 325

CENNIKI rachunki, podania niemieckie i tłumaczenia. — Sienna 7, m. 4a, II. piętro. 452

LAMPY KARBIDOWE hurt. Palniki — Karbid. „Sigro", Kraków, Grodzka 55. 54k

KOMU zaginęła młoda suczka „spaniol" ciemnobrązowo-biała. Adres: — Grunwaldzka 15/2 od godz. 7-mej wieczorem. 739

W DOBRYM PŁASZCZU wygląda Pani daleko powabniej, milej i pociągająco, a taki wykona Pani tylko firma aryjska — „MIRA" Kraków Dietla 101. Fachowa obsługa. — Gwarancja pełnego zadowolenia. Ceny niskie. 742

GOSPODARSTWO OGRODOWE 5 mórg — Kraków, — oddamy dzierżawę. Agencja „WISŁA" — Pierackiego 5. 754

PRZEPISYWANIE na maszynach — niemieckich, polskich podań. — próśb itp. „INICJATYWA" Kraków, Krowoderska 4. 753

BEZPŁATNIE zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednię genjalnego medjum Marji Rogowskiej, Kraków, Wójtowska 7, m. 5 (przecznica Mazowieckiej) 683

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE Św. Jana 13. 685

OSTRZEGAM przed kupnem od p. Stanisława Gawła samochodu — Nr. Ost. 12760 — na którym mam prawo zastawu, Inż. Jezieniecki. 638

ZGUBIONO dn. 8 I. w pobliżu pomarańczowy materjał w sukience (Głogowiecki), — ul. Szczepańska. Łaskawy znalazca uprzejmie proszony o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. — Sklep tytoniowy, Krakowska 2 — Wisłocka. 700

„INICJATYWA" Kraków, Krowoderska 4, przyjmuje zlecenia zakładania, prowadzenia ksiąg handlowych, oraz załatwiania spraw podatkowych, ubezpieczeniowych i innych. 751

POSZUKUJE większej gotówki 30.000 zł. do poważnego przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia: ulica Długa 22. Sklep Tytoniowy. 759

J. ŁOBODZIŃSKI Zakład Techn. **DENTYSTYCZNY** Telefon 160-72 — przyjmuje: Mikołajska 5. 747

ODPLUSKWIANIE mieszkań, mebli najskuteczniejszym gazem „B-P" nieuszkadzającym mebli, tkanin itd., przeprowadza **„GAZOCHEMIA"** Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45 33k

UNIEWAŻNIAM zgubiony 5 stycznia dowód osobisty, nazwisko Zofja Schwarzenberg Czerny. — Uczciwego znalazcę proszę o oddanie dowodu na ul. Radziwiłłowską 8b, za wynagrodzeniem. 601

UNIEWAŻNIAM dokumenty służbowe, wydane — przez byłą Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów — Kraków, — dalej metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, indeks uniwersytecki na nazwisko Synowiec Zdzisław. 630

INSTYTUT kosmetyczny Lilianu, Karmelicka 9, m. 11. Zabiegi tanio, solidnie. 704